



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907 PKWiU 58.14.11.0
ISSN 1232-6534 Nakład 4000 egz.

www.tygodniksanocki.eu

Dołącz do nas na
[facebook.com/tygodnik.sanocki](https://www.facebook.com/tygodnik.sanocki)

Sanok dostojniejszy



str. 4

Zabrali pieniądze uskładane na grobowiec



str. 6

Dwóje marzenie



str. 9

Uciszyli trybuny w Oświęcimiu



str. 16

Chłop w areszcie, bydło na pastwisku

Czy 40-letni hodowca bydła ma na sumieniu przestępstwa seksualne wobec nieletnich oraz samobójczą śmierć 25-latką? To właśnie starają się ustalić organa ścigania. Prokuratura w Brzozowie postawiła mu już zarzut molestowania seksualnego chłopca z powiatu brzozowskiego, w wyniku czego mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Z kolei sprawę samobójstwa młodego oborowego bada prokuratura w Sanoku. Istnieją przesłanki wskazujące, iż nad 25-latką znęcano się fizycznie i psychicznie. Czy hodowca bydła usłyszy i taki zarzut? Zależy to od wyników śledztwa.

Nie zna człowieka

Mieszkańcy Pakoszwówki nie chcą wypowiadać się na temat Waldemara Sz. Hodowca nieczęsto się pokazywał i nie obnosił po wsi. – Nie znam tego człowieka, nawet go nie widziałem. Mało kie-

gospodarstwa w Starej Wsi). – Ze względu na dużą liczbę zwierząt jest to dla nas ogromny problem. W tej chwili stado ma trawę i dostęp do wody, ale za chwilę będzie zima. Potrzebna będzie pasza i ludzie do obsługi,



W poniedziałek – w obecności lekarza weterynarii, pracownika UG oraz przedstawiciela Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa przeliczono stado, które liczy 91 sztuk bydła. Przeprowadzono też kolczykowanie tych, które nie były dotąd ujęte w ewidencji.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

40-letni Waldemar Sz. samodzielnie prowadzi dwa gospodarstwa hodowlane – w Starej Wsi i Pakoszwówe (dzierżawa). Do aresztu trafił na początku sierpnia. W wyniku uzasadnionego podejrzenia o popełnienie przestępstwa o charakterze seksualnym, o czym powiadomił brzozowską prokuraturę rodzic małego chłopca. Chodziło o tzw. inną czynność seksualną, której 40-latek miał się dopuścić w stosunku do dziecka. Taki zarzut mu postawiono. Podejrzany złożył zażalenie na tymczasowe aresztowanie, ale Sąd Okręgowy w Krośnie utrzymał je w mocy. Przestępstwa seksualne wobec dzieci mają wysokie sankcje karne – w przypadku „obcowania płciowego” grozi od 3 do 12 lat pozbawienia wolności, za „inne czynności seksualne” – od 6 miesięcy do 8 lat.

Z uwagi na dobro dziecka prokuratura nie ujawnia żadnych szczegółów śledztwa. Niewykluczone jednak, że liczba pokrzywdzonych może okazać się większa. W najbliższych dniach w zamiejscowym wydziale karnym krośnieńskiego sądu w Brzozowie będą przesłuchiwane kolejne dzieci, które mogły być potencjalnymi ofiarami mężczyzny.

Drugie śledztwo

Niezależnie od śledztwa brzozowskiej prokuratury w sprawie molestowania, w Prokuraturze Rejonowej w Sanoku prowadzone jest śledztwo związane z samobójstwem Daniela J., który pracował w gospodarstwie Waldemara Sz. w Pakoszwówe. Chłopak odebrał sobie życie na początku lipca przez powieszenie. Pojawiło

się podejrzenie, że nad 25-latką znęcano się fizycznie i psychicznie. Na razie śledztwo prowadzone jest „w sprawie” i nikomu nie postawiono zarzutów. – Podejmowane na tym etapie śledztwa czynności mają charakter weryfikacyjny. Prokuratura dysponuje informacjami, które upoważniają do badania współzależności osoby zatrzymanej z osobą, która targnęła się na swoje życie. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie wykluczamy wersji, że podłożem tragedii mogły być relacje panujące między obydwojma mężczyznami. Ustalamy, jaki był charakter tych relacji. Waldemar Sz. nie jest w tym momencie osobą podejrzaną. Znajduje się w grupie osób, które zostaną przesłuchane w najbliższych dniach – informuje prokurator rejonowy Izabela Jurkowska-Hanus.

Śledztwo prowadzone jest w oparciu o art. 207 par. 3 kk (znęcanie się fizyczne lub psychiczne, którego efektem jest targnięcie się pokrzywdzonego na życie – kara pozbawienia wolności od 2 do 12 lat) oraz art. 151 kk (namowa lub udzielenie pomocy w samobójstwie – kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat).

dy chyba tu przyjeżdżał. Kiedy się to wszystko działo, byłem akurat na urlopie. Kiedyś chciałem nawet z nim porozmawiać, bo mieszkańcy skarżyli się, że jego krowy zaganiane są w pobliżu PHZ, niedaleko domów mieszkalnych, gdzie zanieczyszczają okolicę – ale go nie było. To stado jest trochę zdziczałe, bo cały czas przebywa na pastwisku. Przy liczeniu bydła strach bliżej podchodzić, bo tam oprócz krów i jałówek jest też jeden buhaj. Teraz opiekuje się nimi właściciel gospodarstwa, który na stałe mieszka w Krakowie. Ma ludzi do pilnowania, więc jakoś sobie chyba radzi. Większy problem będzie z tym wszystkim w zimie – mówi Jerzy Bieleń, sołtys Pakoszwówki.

Zabezpieczyć i już!

Liczące blisko 100 sztuk bydła stado spędza sen z powiek Anny Hałas, wójta gminy Sanok. Ponieważ Pakoszwówka leży na jej terenie, sąd zobowiązał Urząd Gminy do zabezpieczenia gospodarstwa i inwentarza żywego należącego do tymczasowo aresztowanego 40-latką (podobny problem ma burmistrz Brzozowa odnośnie

a to oznacza koszty i to niemałe. Mamy co prawda oświadczenie prawnego właściciela zabudowań i pastwisk, który zobowiązał się zająć stadem, ale powiatowy lekarz weterynarii sygnalizuje, że opieka ta jest niewystarczająca. Nie wiemy nawet, ile tych zwierząt dokładnie jest, gdyż część nie ma kolczyków, zdarzają się też padnięcia. Obory też są w złym stanie i wymagają remontu. Zabezpieczenie tego wszystkiego przekracza nasze możliwości organizacyjne i finansowe – podkreśla pani wójt.

Szukając wyjścia z patowej sytuacji, Urząd Gminy wystąpił do Prokuratury Rejonowej w Brzozowie z prośbą o rozważenie możliwości zamiany aresztu tymczasowego dla Waldemara Sz. na inny środek zapobiegawczy, który umożliwiłby hodowcy opiekę nad zwierzętami. – Czekamy na odpowiedź. Jeśli dostaniemy postanowienie sądu, które zmusi nas do zabezpieczenia stada, będziemy się odwoływać. Sąd ma obowiązek podjąć niezbędne czynności do ochrony mienia aresztowanego, ale nie powinno być to zrzucone na barki samorządu – uważa Anna Hałas.

Leczy, buduje, modernizuje

Sanocki szpital nie zwalnia tempa, wręcz przeciwnie. Obecnie realizuje kilka milionowych inwestycji, wszystkie o strategicznym znaczeniu. I wszystkie z udziałem środków pomocowych; unijnych, tudzież z rezerwy premiera. Czwarty kwartał zapowiada się budująco.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane z kopyta przystąpiło do adaptacji jednej z kondygnacji budynku, w którym mieści się „sztuczna nerka” na potrzeby oddziału neurologii. Wyłoniony w przetargu wykonawca ma świadomość, że prace musi zakończyć do końca bieżącego roku. To był podstawowy warunek otrzymania kwoty 3,7 mln zł z rezerwy premiera. I rzeczywiście, od samego początku narzucił bardzo mocne tempo. Aby go utrzymać do końca, KPB zaangażowało do pomocy podwykonawców, takich jak „Elektromontaż” i kilka sanockich firm. Na przełomie roku winno rozpocząć się wyposażanie oddziału w meble oraz w sprzęt i urządzenia medyczne. Też poprzedzone przetargami. Jak wynika z wycień, ten etap pochłonie ok. 4,5 mln złotych (3,7 mln zł z rezerwy premiera i 850 tys. zł z powiatu). Na przyszły rok pozostaną zakupy urządzeń za kwotę ok. 800-900 tys. zł, z których 700 tysięcy ma pochodzić z powiatu.

Równoległe z budową nowej neurologii w tym samym budynku prowadzona jest adaptacja poddasza dla potrzeb administracji szpitala. Może nie będą to warunki „Wersalu”, ale na pewno będą

o niebo lepsze, niż te, jakie panują w „baraku Adama”.

Będzie pięknie i oszczędnie

We wrześniu krośnieńska firma „Krosopol” przystąpiła do realizacji innego dużego zadania, jakim jest termomodernizacja szpitala, która obejmie budynek główny, obiekt mieszczący oddziały: zakaźny i pulmonologię oraz przychodnię przy ul. Lipińskiego. Projekt przewiduje izolację fundamentów, docieplenie poddasza, wymianę starej stolarki okiennej, wykonanie ocieplenia i nowej elewacji, a także wymianę zaworów termostatycznych wraz z regulacją gospodarki cieplnej. Tym ostatnim zadaniem zajmie się inna krośnieńska firma „Novum”, która wygrała na przetarg. Wykonawcy liczą, że aura będzie ich sprzymierzeńcem i w tym roku chcieliby uporać się z budynkiem głównym, natomiast wiosną 2014 r. dokończąby dzieła, termomodernizując obiekt oddziału zakaźnego i przychodni przy ul. Lipińskiego. Koszt całego przedsięwzięcia wyniesie 2 mln 750 tys. zł, z czego wymiana zaworów termostatycznych i regulacja gospodarki cieplnej pochłonie 270 tys. zł. – Wszyscy bardzo cieszymy się, że w wyniku tej inwestycji szpital przybierze inny wygląd, a dzięki wymianie



Już za kilka miesięcy sanocki szpital przestanie straszyć obskurnymi, szarymi murami. Operacja ocieplenia (wizerunku) szpitala rozpoczęła!

starych, nieszczelnych okien i ociepleniu budynków, sporo zaoszczędzi się na grzaniu. Te oszczędności sprawią, że w szybkim czasie zwróci się nam pożyczka w kwocie 900 tysięcy złotych, jaką musimy zaciągnąć, aby dołożyć się do tej inwestycji – mówi Adam Siembab, dyrektor szpitala.

Wkraczamy w XXI wiek

O ile dwa poprzednie zadania dotyczyły wyrównywania zapóźnień sprzed lat, o tyle kolejne jest śmiałym wkroczeniem w przyszłość. Mowa o Podkarpackim Systemie Informacji Medycznej, wprowadzanym do sanockiego

szpitala w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Koszt przedsięwzięcia sięga kwoty 3,5 mln zł, z czego wkład własny wynosi 500 tys. zł. Projekt przewiduje m. in. budowę 10 km. sieci światłowodowej oraz zainstalowanie czterech serwerów. – Dzięki temu projektowi wkroczymy w XXI wiek, a korzyści wynikające z jego zastosowania będą wielorakie. Pomoże w prowadzeniu dokumentacji medycznej, w komunikacji z pacjentami, w bieżącym analizowaniu ponoszonych kosztów. Skorzystają na nim lekarze, a w zasadzie to pacjenci, gdyż system

umożliwi błyskawiczne przesyłanie w różne miejsca wyników badań czy zdjęć radiologicznych – wyjaśnia dyrektor A. Siembab. Projekt realizuje rzeszowska firma ZETO, a jego zakończenie ma nastąpić do końca III kwartału 2014 roku.

Tylko podziwiać. Kilka poważnych przedsięwzięć inwestycyjnych, wszystkie z dużym udziałem pieniędzy tzw. zdobywczych, o które trzeba było wystąpić i powalczyć, a wcześniej przygotować. To także permanentna wymiana sprzętu, zakup nowych urządzeń, bo przecież trzeba iść z postępem. Liczba darczyńców i sojuszników świadczy o zaufaniu do Szpitala i zrozumieniu, że to jest ważne, a nawet bardzo ważne. W tym samym czasie Narodowy Fundusz Zdrowia targuje się, czy za nadwykonania z lat poprzednich, a więc usługi już wykonane, zwrócić szpitalowi 37 czy 39 procent poniesionych przez niego kosztów. Dziwny jest ten świat!

Dyspozytornia w Sanoku

Jeszcze w tym roku na Podkarpaciu ma ruszyć nowy system ratownictwa medycznego, którego jądrem będą centra powiadomienia ratunkowego zlokalizowane w Rzeszowie, Mielcu, Przemyślu, Krośnie i Sanoku. Dyspozytornia w Sanoku obejmować będzie teren czterech powiatów (sanocki, brzozowski, leski i bieszczadzki), a obsługiwać go będzie 15 karetka pogotowia. Dyspozytornia w Sanoku, która będzie się mieścić w obiektach Komendy Powiatowej Policji w Olchowcach, dysponować będzie cyfrową identyfikacją skąd pochodzi wezwanie, gdzie aktualnie znajdują się karetki i gdzie należy je skierować. Zdaniem ekspertów, nowy system powiadomienia ratunkowego powinien poprawić zarządzanie ratownictwem medycznym i skrócić czas dotarcia do pacjenta. Na wdrożenie systemu Sejmik Województwa przyznał kwotę 1 mln zł (5 x 200 tys.), rozumiejąc wagę sprawy, a nie kierując się tym, że dyspozytornie będą miały rangę powiatową, nie wojewódzką.

Ile możesz zaoszczędzić dzięki montażowi okien na ciepło?

Kupując energooszczędne okna – nie zapominaj o ciepłym montażu

Przez okna o niskich parametrach termoizolacyjnych rocznie z domowego budżetu ucieka nam spora suma pieniędzy. Równie wiele możemy stracić, jeżeli nawet bardzo szczelne okna zamontowane zostaną w niewłaściwy sposób. Możliwości termoizolacyjne okien mogą być w pełni wykorzystane pod warunkiem zamontowania ich zgodnie z ideą „ciepłego montażu”.

Ile rocznie dopłacamy do okien o niskich parametrach izolacyjnych?

Przez stolarkę o niskich parametrach termoizolacyjnych może uciekać nawet 30% ciepła. Tylko w ciągu miesiąca przez okno o współczynniku Uw = 1,8 może przeniknąć około 54 kWh energii. W naszym kraju sezon grzewczy trwa średnio 7 miesięcy. Koszt wytworzenia 1 kWh energii to ok. 0,21 zł przy ogrzewaniu gazowym lub 0,17 zł przy ogrzewaniu węglowym. Zatem – jak łatwo policzyć – w czasie sezonu grzewczego tracimy kilkadziesiąt złotych tylko na jednym oknie.

Okna są więc bardzo istotnym elementem wpływającym na bilans energetyczny całego budynku. Warto wybrać te o niskim współczynniku przenikania ciepła Uw. Parametr ten informuje nas o poziomie ucieczki ciepła przez okno po jego zamontowaniu. Im jest on niższy tym więcej energii zostanie w naszym domu.

Stolarka energooszczędna, choć trzeba za nią zapłacić zwykle od ok. 20% więcej, staje się coraz bardziej popularna zwłaszcza wśród inwestorów prywatnych, którym na sercu leżą – prócz kosztów budowy domu – przyszłe koszty jego eksploatacji. Obecnie standardem staje się wykorzystanie do produkcji okien profili o co najmniej 5-komorowej budowie oraz szyb 2-komorowych. Jak więc wybrać takie, które przyniosą duże oszczędności? Przede wszystkim musimy pamiętać, że okna energooszczędne muszą posiadać wymagane badania i certyfikaty, a także mieć potwierdzenie na parametry techniczne. Renoma producenta jest tu ważnym gwarantem.

„Ciepły” montaż nie wystarczy – potrzebny „ciepły” montaż

W ostatnim czasie w internecie mnożą się kalkulatory, z których możemy dowiedzieć się ile zaoszczędzimy jeśli zainstalujemy energooszczędne okna. Faktem jest, że montując stolarkę energooszczędną możemy znacznie ograniczyć ucieczkę ciepła, a tym samym pieniądze. Jednak to, ile zaoszczędzimy, zależy od wielu czynników – nie tylko samych okien i ich parametrów, ale i wyboru najkorzystniejszej kombinacji stolarki okiennej pod względem rozmiaru przeszkleń i stron świata oraz jej montażu.

By ograniczyć straty ciepła tą drogą niezbędny jest tzw. montaż warstwowy, zwany też ciepłym. Dlaczego jest on lepszym rozwiązaniem od tradycyjnego montażu? Najprościej rzecz ujmując – w takim montażu dodatkowo zabezpieczamy warstwę izolacji termicznej przed działaniem wilgoci. Jak wiemy, tylko sucha warstwa izolacji termicznej spełnia swoje zadanie i chroni przed ucieczką ciepła.

Ciepły montaż gwarantują by nowe okna zachowały walory użytkowe

W ciepłym montażu, by zminimalizować mostki termiczne – czyli miejsca powodujące straty ciepła, które powstają na styku ościeżnic z murem – poza pianką poliuretanową, wykorzystuje się m.in. taśmę paroszczelną i paroprzepuszczalną. Sama technika ciepłego montażu polega na dodaniu do podstawowej warstwy izolacji, jeszcze dwóch warstw spełniających inne funkcje.

Warstwa zewnętrzna ma za zadanie odprowadzić z warstwy izolacji termicznej nagromadzoną tam wilgoć, zabezpieczając także wnikanie tejże wilgoci od zewnątrz. Warstwa wewnętrzna – ma chronić warstwę izolacji przed wnikaniem pary wodnej z pomieszczenia.

Warstwa środkowa, która znajduje się między ramą okienną a ścianą, powinna stanowić szczelną izolację termiczną. Prawidłowe uszczelnienie osiągamy wówczas, gdy warstwy harmonizują ze sobą zgodnie z zasadą „szczelniej wewnątrz niż na zewnątrz” tworząc system całościowy.

Montaż ciepły w połączeniu ze stolarką o wysokich parametrach termicznych jest gwarantem utrzymania wysokich parametrów okien przez szereg lat.

By w domowym budżecie zostało więcej

Dzięki ciepłemu montażowi nie tylko zaoszczędzimy, ale i zapobiegniemy wielu nieprzyjemnym sytuacjom związanym z eksploatacją domu – mowa tu przede wszystkim o ewentualnym zawilgoceniu materiałów izolacyjnych i konstrukcyjnych, czego konsekwencją może być przemazanie ścian a nawet pleśń w miejscu zespolenia okna z murem.

Na Zachodzie ciepły montaż jest jedyną poprawną formą osadzania stolarki okiennej. U nas ciągle kwestia ta nie jest doceniana przez inwestorów. Nie bez znaczenia jest fachowe doradztwo i pełna opieka pozakupowa. Kompetentny Partner Handlowy doradzi nam nie tylko w zakresie wyboru odpowiedniego produktu, ale i podpowie optymalną technikę montażową, a nawet przeprowadzi symulację obliczeń strat energii na podstawie Glass Compass – nowoczesnej aplikacji wskazującej najkorzystniejsze zastosowanie pakietów szybowych. Wszystko to sprawi, że w domowym budżecie zostanie nam znacznie więcej oszczędności.

OKNOPLAST
wybierz eksperta

PARTNER BORUSSII DORTMUND
TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN
GŁÓWNY PARTNER OLYMPIQUE LYON
GŁÓWNY SPONSOR MKS PUSZCZA NIEPOŁOVICE



TRAF – partner handlowy
LESKO, ul. Piłsudskiego 48
tel. 13 464 59 89

SANOK, ul. Staszica 8
tel. 13 460 10 13

PROMOCJA!

U nas wakacje trwają dłużej.
Dodatkowy rabat do 10.10.2013 r.*

*Szczegóły u Partnera Handlowego

Sanok piękniejszy i dostojniejszy

Wzgórze i dziedziniec zamkowy w Sanoku zmieniły swoje oblicze. Przebudowa historycznej, najstarszej części miasta trwała rok. Teraz ma być centrum kulturalnym przyciągającym nie tylko turystów, ale i mieszkańców. W niedzielę, 15 września, dokonano uroczystego otwarcia nowego dziedzińca, wieńcząc w ten sposób zakończenie projektu pn. „Rewitalizacja wzgórza zamkowego”, realizowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu państwa, wartości ok. 7 mln złotych.



Jeśli ktoś nie wierzy, niech sam to sprawdzi. Tak wygląda dziedziniec zamkowy przy sztucznym świetle. Prawda, że to już inny świat?

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

– Jednym z nadrzędnych celów tego projektu było podniesienie atrakcyjności Sanoka poprzez nadanie dziedzińcowi zamkowemu nowej funkcji kulturalnego centrum miasta, miejsca organizacji wielu imprez kulturalnych i edukacyjnych, a także miejsca spotkań i odpoczynku mieszkańców oraz przybywających do miasta turystów – powiedział Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

W ramach projektu udało się m.in. wyremontować wieżę i utworzyć na niej taras widokowy, z którego można podziwiać panoramę miasta i doliny Sanu, wybudować wokół dziedzińca mur obronny oraz dobudować do zamku piwnice, które znajdują się pod dziedzińcem. Już funkcjonuje w nich sala konferencyjna, a w niedługim czasie powstaną ekspozycje muzealne, na których będzie można oglądać m.in. zabytki odnalezione podczas rewitalizacji placu św. Michała. – Godzi się podkreślić, iż wyremontowany w latach 90. XX w. renesansowy

zamek, wybudowane w latach 2010-2011 skrzydło sanockiego zamku oraz zrewitalizowany dziedziniec zamkowy stworzyły spójną całość oraz atrakcyjną przestrzeń publiczną – stwierdził Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego.

Pod urokiem zakończonych inwestycji pozostawała Grażyna Stojak, wojewódzki konserwator zabytków. – Z satysfakcją odnotowuję, że Sanok, który kiedyś gdzieś się zagubił, na nowo jest odkrywany, podkreślając swoje znaczenie dla kultury polskiej i wnosząc wybitny wkład do skarbnicy dziedzictwa narodowego. Bardzo trudno jest tworzyć nowe inwestycje przy obiektach starych. Tutaj to się udało i tu nic niczego nie udaje. Stary zamek jest starą budowlą, nowe skrzydło jest nową architekturą. To samo dotyczy dziedzińca. A wszystko razem do siebie pasuje, tworząc wspaniały klimat. Twórcom tego dzieła dziękuję i gratuluję – powiedziała w swym wystąpieniu.

Wystąpienie było znacznie więcej. Proboszcz sanockiej fary ks. dr Andrzej Skiba w ciekawym naukowym wywodzie podkreślił

ważną rolę tego miejsca – Ten zamek woła o szacunek dla dzieł ludzkiej kultury, dla dorobku myśli ludzkiej. Tu widać jak na dłoni przenikanie się kultur, a także zamykanie do sztuki. Zgromadzone w nim dzieła mówią, że teraźniejszość czerpie z dokonań przeszłości. Szanujmy to miejsce – apelował.

Szczerych wyrazów uznania dla pomysłodawców i realizatorów projektu nie krył członek zarządu województwa, radny sejmiku Tadeusz Pióro. – Podziwiam piękno zrewitalizowanego dziedzińca, idealnie wkomponowanego w zamkowe wzgórze. Muzeum Historyczne zyskało kolejną przestrzeń publiczną, która będzie służyć spotkaniom ze sztuką – stwierdził.

Sławomir Miklicz, radny sejmiku, wcześniej członek zarządu województwa, zauważył, że ostatnie lata są okresem dynamicznego rozwoju muzealnictwa na Podkarpaciu. Znakomicie wykorzystał je Sanok, co jest zasługą ludzi z pasją działających w kulturze. Wszystkim pracownikom Muzeum Historycznego życzył satysfakcji i dumy z dokonań.

Zasłużone gratulacje i podziękowania zbiegali gospodarze: dyrektor MH Wiesław Banach i jego zastępczyni Joanna Przybyła, projektanci (Jerzy Hnat), wykonawcy inwestycji (Stanisław Materniak – KPB) i podwykonawcy, wydział budownictwa i architektury (Krzysztof Tomczewski), służby konserwatora zabytków, inspektorzy nadzoru i wielu innych. To był ich wielki dzień.

Uroczystość otwarcia dziedzińca zamkowego po rewitalizacji wkomponowana została w obchody IV Nocy Kultury Galicyjskiej, cyklu imprez Powiatu realizowanych w ramach projektu transgranicznego polsko-słowackiego, we współpracy ze Svidnikiem, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Obecny na otwarciu Jan Holodniak, burmistrz Svidnika, z wielkim podziwem wyrażał się o dokonaniach, jakie zachodzą w Sanoku, z uznaniem mówił o owocach współpracy z Powiatem sanockim. – To wiarygodny partner, na którym można polegać. Będziemy kontynuować tę współpracę w nowej perspektywie finansowej 2014-2020 – wyraził życzenie.

A potem dziedziniec zamkowy zamienił się w amfiteatr rozbrzmiewający muzyką. O właściwy klimat dla tego miejsca zadbał zespół wokalny SOUL, dostosowując doń nie tylko repertuar, ale także stroje. Dziewczęta wystąpiły w dostojnych sukniach dworskich, wzbudzając podziw nie tylko pięknym śpiewem, ale i wyglądem. Wyjątkowy klimat uroczystości tworzyli także członkowie Bractwa Rycerskiego występujący w historycznych strojach, uzbrojeni w łuki, kusze, dzidy i oszczepy oraz przyglądające się ich wyczynom damy dworu.

15 września 2013 roku to ważna dla Sanoka i całej Ziemi Sanockiej data. Złoczyli się wieloletnie marzenia ludzi związanych z Muzeum Historycznym, zwińczyły się ich plany, aby zamek miał swój dziedziniec, a gromadzone skarby odpowiednio warunki przechowywania. I to się stało. Trzeba to docenić, zwłaszcza, że tę wyjątkowo trudną operację trzeba było nie tylko przygotować i przeprowadzić, ale wcześniej zapewnić jej sfinansowanie. Dali radę!

Dobro dziecka czy dobro dzieci?

Wraca sprawa niepełnosprawnego Szymka Pękalskiego z Hoczwi, który nie został przyjęty do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku. Dyrektor Grzegorz Dudziński pozostaje nieugięty i to mimo presji wywieranej przez media, w tym ogólnopolskie. Niestraszna mu nawet wizja zwolnienia ze stanowiska, a taką procedurę wszczęło Kuratorium Oświaty w Rzeszowie...

Przypomnijmy tło sprawy: po pięciu latach nauki Szymona w SOS-W, jego szef podjął decyzję o nieprzyjęciu chłopca do I klasy. Powodem było agresywne zachowanie, i to zarówno w stosunku do nauczycielek, jak i innych dzieci. Dyrektor zasugerował nauczanie indywidualne, zaznaczając jednak, że nie ma ku temu warunków w prowadzonej przez niego placówce, więc uczeń powinien zostać przeniesiony do innego ośrodka, np. w Lesku. Z takim stanowiskiem nie zgadzali się rodzice 8-latka, obstający przy Sanoku ze względu na „życie się syna z grupą i szerszą ofertę edukacyjno-terapeutyczną”.

Konflikt nabrzmiał, a Sabina Pękalska interweniowała u Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Ten zarządził kontrolę w SOS-W. Jej efektem były dwa zarządzenia – przyjęcie dziecka z powrotem i dostosowanie statutu do aktualnych przepisów. O ile

przywieź syna. Odpowiedź dyrektora była niezmienna – chłopiec nie zostanie przyjęty. Gdy informacja ta dotarła do kuratorium, Dudziński został poinformowany, że zostaje wszczęta procedura odwołania go ze stanowiska. Ale nawet to nie skłoniło go do zmiany decyzji. Dlaczego?

– Bo dyrektorem się bywa, a wiernym pewnym zasadom należy być zawsze. Na razie to ja odpowiadam za bezpieczeństwo w szkole. Przez cztery lata Szymon uczęszczał do nas na wczesne wspomaganie rozwoju, czyli 2 godziny zajęć indywidualnych tygodniowo, więc jego agresja skierowana była tylko w stronę nauczycielek. Gdy jednak poszedł do „zerówki”, stała się dużo większym problemem, ze względu na pozostałe dzieci. Dla zobrazowania problemu powiem, że jedno z nich, poruszające się na wózku, ma tzw. łamliwość kości. W tym przypadku ważniejsze

od dobra dziecka, czyli Szymka Pękalskiego, jest dla mnie dobro pozostałych dzieci, którym może on wyrządzić krzywdę – argumentuje twardo dyr. Dudziński.

Wszczęta przez kuratorium procedura odwołania nie oznacza bynajmniej, że dyrektor straci stanowisko. Ostateczną decyzję podejmie zarząd powiatu sanockiego, czyli jednostki zwierzchniej. Starosta Sebastian Niżnik zaznacza



Dyr. Dudziński jest nieugięty, odmawiając przyjęcia Szymka do ośrodka.

z tym ostatnim dyr. Dudziński nie polemizował – statut jest z 2005 roku, wiele się zmieniło – to w sprawie Szymona napisał odwołanie. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W poniedziałek do Sanoka przyjechał Ludwik Sobol, dyrektor Wydziału Rozwoju Wydziału Edukacji i Administracji przy Podkarpackim Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, przywołując odpowiedź, z której wynikało, że argumentów dyrektora nie przyjęto, a kurator podtrzymuje wcześniejsze stanowisko.

Pani Pękalska musiała o tym wiedzieć, gdyż następnego dnia pojawiła się w ośrodku z pytaniem, czy ma

jednak, że żadnego pisma z kuratorium jeszcze nie otrzymała, a sprawę zna tylko z mediów. – O dyrektorze Dudzińskim mamy jak najlepsze zdanie, a o jego pracy świadczą m.in. dwie nagrody kuratora – dodaje.

Co z dalszą edukacją chłopca, który trzy tygodnie po rozpoczęciu roku szkolnego nadal nie jest przypisany do żadnej placówki? – Rozważamy kilka innych opcji, a do najbliższego poniedziałku syn na pewno będzie zapisany do jakiegoś ośrodka – mówi Pękalska, podtrzymując swoje wcześniejsze stanowisko o wytoczeniu Dudzińskiemu sprawy sądowej. **Bartosz Błazewicz**

Miasta nie zablokowali

Mimo obaw, pierwszy tydzień robót drogowych w centrum miasta przebiegł dość sprawnie. Drogowcy robią wszystko, aby ulica Kościuszki była dostępna dla autobusów, umożliwiając przejazd nawet zamkniętymi odcinkami. W tym tygodniu czekają nas kolejne zamknięcia w neuralgicznych punktach. Apelujemy do kierowców o zwracanie uwagi na znaki drogowe.

W ubiegłym tygodniu zamknięte było skrzyżowanie Kościuszki-Mickiewicza, w tym planowane jest zamknięcie dla ruchu odcinka ulicy Kościuszki – od skrzyżowania z ulicą Mickiewicza do budynku Poczty Głównej oraz ulicy Rymanowskiej – od skrzyżowania z ulicą Słowackiego do skrzyżowania z ulicą Matejki.

– Nie jesteśmy dziś w stanie podać precyzyjnych terminów – zastrzegali się w środę Michał Cyran, naczelnik Wydziału Inwestycji i Dróg w Starostwie Powiatowym. Pierwszy z wymienionych odcinków będzie prawdopodobnie zamknięty do 23 września. Wykonywane są tam przykanaliki wraz z wpustami (kratkami) drogowymi. Odcinek Rymanowskiej zostanie wyłączone

z ruchu od dziś (piątek 20 września) na półtora tygodnia. – Wykonawca planuje w tym czasie wykopy pod kanalizację deszczową oraz układanie nowego chodnika – informuje naczelnik. Jednocześnie na ulicy Jagiellońskiej, po stronie dawnego „Okęcia”, trwa układanie nowego chodnika, na odcinku od ZS nr 5 do skrzyżowania z ulicą Daszyńskiego.

Jak na razie prace przebiegają sprawnie. Nie wystąpiły niespodzianki typu niezainwentaryzowane sieci i kolizje. – Na bieżąco korygujemy oznakowanie drogowe i informujemy kierowców, zamieszczając informacje w Internecie i mediach. Przyjmujemy wszystkie uwagi i sugestie, aby jak najbardziej uspra-



Przez najbliższe dni kierowcy muszą liczyć się z dużymi utrudnieniami w centrum.

nić ruch i przepływ informacji. W czasie przekopów na skrzyżowaniu ulic F. Giełi - Kościuszki staraliśmy się, aby był dostęp do instytucji w centrum i mogły dojechać samochody dostawcze. Kierujący ruchem podchodzili do kierowców indywidualnie i elastycznie. Jesteśmy też w stałym kontakcie z SPGK, starając się, aby w miarę płynnie odbywał się ruch autobusów i nie było utrudnień w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej. Na

czas przejazdu przepuszczamy autobusy, nawet jeśli dany odcinek jest zamknięty. Ma to szczególne znaczenie w przypadku linii nr 5, której funkcjonowanie jest zaburzone na skutek przebudowy drogi Zagórz-Komańcza – podkreśla naczelnik Cyran. Starosta Powiatowe liczy, że wykonawca poszerzy w najbliższym czasie front robót, zapewniając większą liczbę osób i sprzętu. Niewykluczone, że niektóre ekipy będą pracowały do godz. 18. **(jz)**

Pijacka eskapada z finałem w rowie

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło w ubiegłą środę około godz. 23 w Komańczy. W wyniku dachowania hondy czterech młodych mężczyzn trafiło do szpitala. Żaden nie przyznał się do kierowania autem. Funkcjonariusze ustalili jednak sprawcę, którym okazał się 23-latek z powiatu sanockiego. W chwili zdarzenia mężczyzna był pijany – miał 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Z ustaleń Policji wynika, że kierujący hondą stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w przepust drogowy. Samochód został wyrzucony w górę, kilkakrotnie koziołkował, po czym przewrócił się na dach i zatrzymał na środku jezdnii.

Samochodem podróżowało czterech mężczyzn w wieku 22, 23, 25 i 29 lat. Wszyscy trafili do szpitala z urazami głowy. Dwóch – 22 i 23-latek z powiatu sanockiego – przebadano na trzeźwość. Każdy z nich miał w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu. Pozostali mężczyźni, mieszkańcy województwa małopolskiego, ze względu na obrażenia głowy nie byli w stanie poddać się badaniu. W tej sytuacji, dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania, wszystkim uczestnikom zdarzenia pobrano krew do badań.

Przed wypadkiem cała czwórka wspólnie spożywała alkohol – wskazują na to ustalenia policyjne. Prawdopodobnie to właśnie było przyczyną, iż żaden z mężczyzn nie chciał przyznać się do kierowania pojazdem. Na podstawie zabezpieczonych śladów i zebranego materiału dowodowego policjanci ustalili jednak sprawcę, którym okazał się 23-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Za kierowanie pojazdem po pijanemu i spowodowanie wypadku mężczyzna odpowie przed sądem. **//**

Niemen na zamku

Czy koncert „Sanoccy wokaliści śpiewają Niemena” może być głównym daniem cenionych NOCY KULTURY GALICYJSKIEJ? Owszem, pod warunkiem, że zostanie zrobiony z pomysłem, w odpowiedniej formule. Tak jak ten niedzielny na dziedzińcu zamkowym.

A pomysł był taki, żeby zaprosić do Sanoka wytrawnych muzyków, zaproponować im zorganizowanie dwudniowych warsztatów dla śpiewającej i uzdolnionej artystycznie młodzieży, z którą przygotowaliby koncert poświęcony twórczości Czesława Niemena. Właśnie Niemena, bo jest to prawdziwy idol, którego piosenek chętnie słuchają wszyscy. Zarówno młodzi jak i starzy.

Strzałem w dziesiątkę był pomysł, aby zaprosić do udziału w tym projekcie Damiana Kurasza, jednego z czołowych gitarzystów w kraju. Reszta poszła już gładko. Damian namówił do udziału w warsztatach swoich kolegów – profesjonalnych muzyków, a pracę z wykonawcami oddał w dobre ręce fachowcom: Annie Mikoś-Kamalskiej, krośniance z pochodzenia, będącej wokalistką, a przede wszystkim wykładającą w Wyższej



Piękni młodzi wokaliści, piękna muzyka Czesława Niemena, dużo energii, czy trzeba więcej? Nie trzeba. I tak też ocenili widownia, zmuszając artystów do bisów.

Szkole Muzyki Rozrywkowej w Katowicach i Michałowi Kaczmarkowi, wokaliście, absolwentowi Akademii Muzycznej w klasie wokalistyki jazzowej w Katowicach.

Pracowali w pocie czoła przez prawie 48 godzin, a to co wypracowali, zaprezentowali

na koncercie w amfiteatrze zamkowym. W gronie warsztatowców znalazło się kilkunastu młodych – odważnych, śpiewających solo, w duetach, w chórkach wykonaw-



Piękni młodzi wokaliści, piękna muzyka Czesława Niemena, dużo energii, czy trzeba więcej? Nie trzeba. I tak też ocenili widownia, zmuszając artystów do bisów.

ców. Pełne urozmaicenie. Świetnie i pięknie zabrzmiały takie przeboje jak: „Sen o Warszawie”, „Jednego serca”, „Wspomnienie”, „Pod papugami”, „Obok nas”, „Dom bez adresu” i wiele innych cudowności. Próbkę możliwości dały również gwiazdy koncertu:

Ania i Michał z niewielką pomocą swoich (sanockich) młodych przyjaciół: Kasi, Oli, Marysi, Ani, Moniki, Kamili, Maćka, Kuby, Pawła i Kacpra. Podziwiając towarzyszący im zespół muzyczny, z Damianem i Tomkiem w rolach głównych, podkreślić należy udział w nim 3-osobowej sekcji dętej – Maciek, Dawid i Kuba – członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP w Jaćmierzu. Kończąc, wypadałoby zaznaczyć, że wielkim finałem był przebieg Czesława Niemena „Płonie stodoła”, wykonany przez wszystkich uczestników tego niezwykle koncertu. A zaśpiewali go tak, że iskry leciały. Dobrze, że w pobliżu nie było żadnej stodoły, bo spłonęłaby niechybnie.

W sumie: świetny pomysł, świetne wykonanie, a dodatkowe plusy należą się za to, że wykonawcami koncertu byli młodzi sanocczanie, dla których to była niezwykle przygoda muzyczna. Być może zaprezentuje to niebawem ich udziałem w „The voice of Poland” czy „Must be the music”? Kto wie... **emes**

Z o. Leonem o wartościach i... kryzysie

W pięknej Sali gobelinowej, otwartej w piwnicach sanockiego zamku, uczestnicy „IV Nocy...” spotkali się z o. Leonem Knabitem, benedyktynem z Tyńca. Znany ze swojej otwartości i poczucia humoru zakonnik, spowiednik i rekollekcjonista, bliski znajomy Jana Pawła II, autor wielu książek i publikacji, pamiętany doskonale z telewizyjnych programów „Ojciec Leon zaprasza”, „Salomon”, „Credo” oraz „Ojciec Leon zawodowiec”, i tym razem zachwyił słuchaczy mądrością, erudycją i dowcipem. Mówił o rzeczach ważnych w sposób prosty i zrozumiały dla każdego, bez zadęcia, nie stroniąc od żartów. Nawiązując do Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, którym został uhonorowany w 2009 r. „w uznaniu wybitnych zasług w działalności duszpasterskiej, za krzewienie wiary i zasad moralnych wśród dzieci i młodzieży”, stwierdził iż otrzymał go raczej za długie trwanie w... stanie kawalerskim. Z uśmiechem zgodził się na krótką rozmowę dla „TS”.

*** Znakiem dzisiejszych czasów jest zauważalny w wielu dziedzinach życia kryzys, który nie omija też Kościoła. Jak walczyć z kryzysem wiary?**

– Potrzeba dobrych nauczycieli i przewodników. Któryś z papieży zauważył, że ma wielu nauczycieli. I każdy z nich czegoś go uczy, mówiąc, że to trzeba tak, a to tak. Ale jedni uczą dobrego, a drudzy złego.

*** ...świadomie?**

– Dziś nauczanie często ma na celu jakieś interesy, manipulowanie ludźmi dla własnej korzyści. Jeśli w Kościele spotykamy się z taką postawą, to dziękujemy, bo po co nam jeszcze jedna organizacja poza-, pro- czy kontrarządowa. Od razu odbija się to na frekwencji, której najlepszym barometrem jest msza niedzielna.



Natomiast jeśli spotka się mądrego przewodnika, człowieka, który jest głęboko przekonany o tym, co robi i mocno w to wierzy, to wówczas ludzie się zaciekawiają i idą za nim. Weźmy Małyszka – wspaniały skoczek, dzięki któremu wzrosło zainteresowanie skokami. Tak samo działa przy-

kład Kowalczyk w biegach, której sukcesy pociągają innych.

*** W Kościele też to działa?**

– W dużej mierze. Gdzie jest dobry ksiądz – gorliwy, światły, serdeczny dla ludzi – parafia dobrze funkcjonuje. Tam, gdzie ksiądz jest „drewniano”, nieprzystający do rzeczywistości, który nie interesuje się problemami wiernych, zupełnie inaczej to wygląda. Weźmy przykład papieża Franciszka, który od razu porwał za sobą tysiące ludzi. Dlaczego? Bo jest autentyczny. I tego potrzeba nam w życiu. Musimy przestrukuryzować naszą społeczność, aby było w niej więcej prawdy i autentyczności, a zdecydowanie mniej prywaty, nieuczciwości i zakłamania. Tylko wówczas uda się stworzyć społeczeństwo obywatelskie i – zgodnie z wezwaniem Jana Pawła II – zmienić oblicze tej ziemi.

Rozmawiała: Joanna Kozimor

Pisać każdy może, ale nie każdy potrafi

Jedną z atrakcji IV Nocy Kultury Galicyjskiej było rozstrzygnięcie powiatowego konkursu literackiego pn. „Historie zwykłe i niezwykłe”, połączonego z wręczeniem nagród. Towarzyszyło mu spotkanie z pisarką i dziennikarką Mariolą Zaczyńską.

Skierowany do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych konkurs nie narzucał tematyki. – Jego głównym celem było przede wszystkim rozbudzenie zainteresowań czytelniczych u młodzieży szkolnej oraz rozwijanie uzdolnień pisarskich. W dobie komputerów i audiobooków młodzież coraz rzadziej sięga po książki. A te stymulują wyobraźnię i rozwijają fantazję – tłumaczy Piotr Mazur, naczelnik wydziału promocji w Starostwie Powiatowym.

Laureaci konkursu „Historie zwykłe i niezwykłe”

1. Klaudia Krawecka – „Cisza” (G4 – op. Ewa Wrotniak)
2. Katarzyna Nazar – „Wydarzeń jakich była świadkiem Katarzyna Boleba w Strachocinie, dla pamięci ludzi potomnych krótkie opisanie” (I LO – op. Tatiana Bartkowska)
3. Ewelina Szelest – „Armia Dzieci” (I LO – op. Anna Kozimor-Cyganik)

Wyróżnienia

1. Tomasz Aksamit – „Przypadki Dona Komiszona” (G2 – op. Ewa Szymkowiak)
2. Fabian Żak – „Śmiertelne dobro” (ZS3 – op. Justyna Bednarska)

przez komisję – w pokonkursowym zbiorze opowiadań, wydanym przez organizatora (dostępny bezpłatnie w wyd. promocji).

– Przyznam szczerze, że poziom konkursu pozytywnie nas zaskoczył. Teksty były bardzo różnicowane, dotyczyły nie tylko zwykłej codzienności, ale były wśród nich także opowiadania fantastyczne i baśniowe. Kilka tekstów było naprawdę bardzo dobrych. Mamy bardzo zdolną młodzież – mówi starosta Sebastian Niżnik, pomysłodawca konkursu.

W uroczystym rozstrzygnięciu uczestniczyła Mariola Zaczyńska – pisarka, dziennikarka, scena-



Laureaci w akcji – po nagrodach i gratulacjach pierwsze autografy...

ryzstka, a zarazem pedagog. Bohaterkami jej naładowanych pozytywną energią książek są kobiety zmagające się z niełatwą rzeczywistością. Autorka chętnie dzieliła się swoimi doświadczeniami życiowymi i pisarskimi, opowiadając też o 3-hektarowym ranchu, gdzie mieszka i licznych zwierzętach, którymi się opiekuje.

/jot/



Newsy, plusy i minusy (2)

TOMASZ CHOMISZCZAK

Dziś druga porcja newsów złożonych z czytanych poziomo i pionowo tytułów na jednym z dużych portali internetowych, zebranych tylko w jednym wrześniowym dniu. „Tyłko” – brzmi skromnie, bo jakaż tu obfitość rewelacji!

Po zeszytgodniowej polityce – gospodarka. W niej oczywiście stawiamy na ciągły rozwój, w tym na śmiałe i niekonwencjonalne przedsięwzięcia. Przykład: „Plany dużych inwestycji w regionie” – „Śmieci co trzy miesiące, ale będzie tanio”. Prawda, że genialne w swojej prostocie? Dalej mamy zapowiedź ważną i dla pracodawców, i dla zatrudnionych: „Zmiany w składkach od umów zleceń i pensji” – „Transfery szaleństwo”. Niestety, transfery są na razie objęte absolutną tajemnicą, więc nie wiemy jeszcze, w którą stronę będą przebiegały: czy z pustego do próżne, czy wręcz na odwrót...

Skoro już padło słowo „transfer”, zagłębimy do rubryczki sportowej. Tu oczywiście kłęska urodzaju. Zaczniemy od potrójnego hitu: „Sensacyjne wieści, polska liga sparaliżowana” – „Szulim niedysponowana na Wielkim Mecz” – „Rewolucja w kadrze Fornalika?” No i już wiemy, czemu gwiazda TVP nie zagrała z San Marino... Nie dziwi wystąpienie rządu w tak palącej sprawie: „Ważna zapowiedź premiera. Zmiany dla Polaków” – „Będzie awaryjne powołanie do kadry”. Czyli każdy z nas ma szansę na taką „awarię” się załapać? ...W Anglii nie lepiej, też mają wa-



katy. A dlaczego? „Nowy nabytek Arsenalu straszy Polaków” – „Ta branża cały czas szuka nowych pracowników”. No, skoro nad Tamizą rodaków nam wystraszyli, to co się dziwić?

Od sportu do spraw medycznych tylko jeden mały krok. Najpierw wstrząsająca wiadomość od dziennikarza, który ma zawsze informacje z pierwszej ręki: „Gwiazda Bayernu idzie pod nóż” – „Szaranowicz: konieczna była operacja”. Tuż obok tego – zdrowotny alert: „Pijesz dużo kawy i zielonej herbaty?” – „Okrutny żywioł. Całe miasto zdewastowane”. Na domiar złego czarna przyszłość lekomanów: „Pomyliła tabletki i schudła” – „Bez dostępu do lekarza. Brakuje specjalistów”.

Żeby być zdrowym, trzeba się odżywiać. Byle racjonalnie: „Uprawiali marihuanę” – „Obrzydliwa przekąska. Podobno to zdrowe”. Nie, nie polecamy. Ale: „Nie masz pomysłu na obiad?” – „Microsoft uruchamia nową usługę”. Ach, ten Bill! Pewnie pizza z drukarki 3D? Taaa... przy-smak Doliny Krzemowej...

Taniec, balet i... makijaż

Ciekawą ofertę szykuje ART STUDIO, mieszczące się przy ul. Kościuszki 58. W najbliższym czasie odbędą się tam warsztaty tańca i baletowe oraz makijażu.

Zajęcia taneczne obejmują hip-hop dla dzieci i młodzieży oraz latino solo. Pierwsze planowane są na najbliższy weekend, drugie odbędą się w sobotę. Ćwiczenia poprowadzi Robert „Rho” Chodara z Krakowa – dyplomowany instruktor tańca, finalistą programu tv viva carefree dance academy.

Warsztaty baletowe dla dzieci (dwie grupy: 4-6 i 7-11 lat) ruszają od października, a organizowane będą w poniedziałki i czwartki. Już wcześniej, bo w najbliższy czwartek zaplanowano ćwiczenia pilotażowe. Zajęcia prowadzić będzie Katarzyna Boroń z Rzeszowa, absolwentka Krakowskiej Zawodowej Szkoły Baletowej.

I wreszcie warsztaty makijażu indywidualnego, firmowane przez „Faceart make-up school” z Krakowa, które odbędą się już w niedzielę. Makijażysta Marcin Szczepaniak pokaże, jak szybko nadać twarzy świeży, młodzieńczy wygląd. W programie zajęć m.in.: kolor w makijażu, analiza twarzy oraz kosmetyki i akcesoria.

Szczegółowe informacje o wszystkich warsztatach na stronie artstudio.sanok.pl lub pod nr. tel. 692 131 496.

Dla Czytelników mamy po dwie wejściówki na wszystkie warsztaty. Aby je otrzymać, należy zadzwonić do redakcji dzisiaj o godz. 11. Kto pierwszy, ten lepszy! (b)

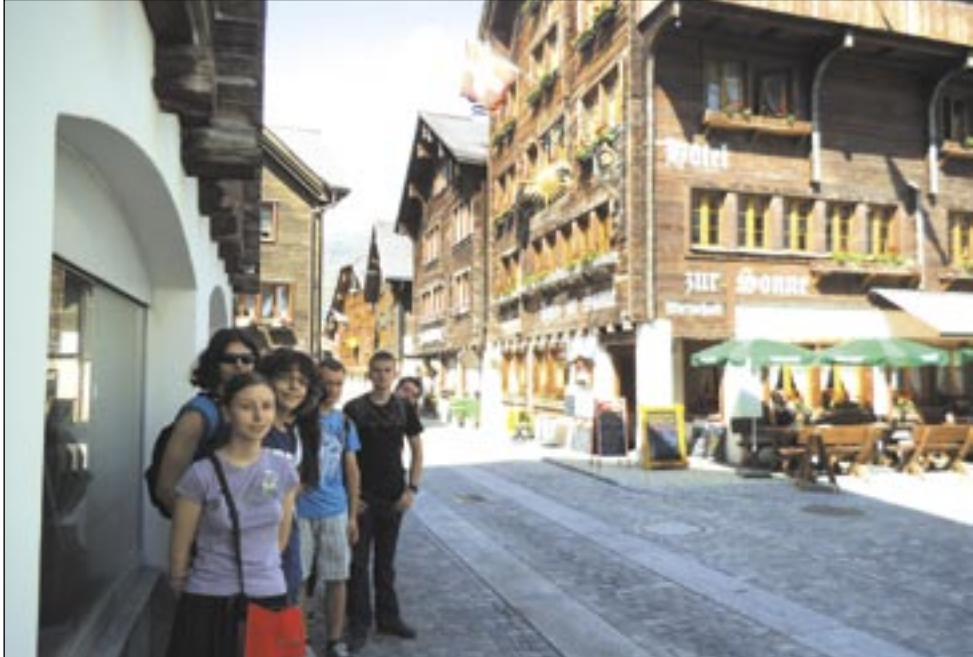
Zdjęcia z Prezydentem

Przypomnijmy, że w trakcie wizyty Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Sanoku, na sanockim Rynku robione było wspólne zdjęcie z mieszkańcami. Wykonywał je fotografik Zygmunt Nater. Tych wszystkich, którzy są zainteresowani nabyciem takiego zdjęcia (kupnem), zapraszamy do redakcji.

Zdjęcia z całej wizyty Prezydenta wykonywała Dorota Bodnar. Osoby, które znajdowały się w bliskim kontakcie z Br. Komorowskim (m.in. te, które uczestniczyły w grupowym zdjęciu po spotkaniu w zamku) proszone są o kontakt z autorką zdjęć (Foto Dorota, ul. Żydowska).

Szwajcaria w nagrodę

Pamiętacie Państwo oszałamiający sukces sanocko-zagórskiej ekipy młodych fizyków, którzy w sile dwunastu osób zakwalifikowali się do finału Ogólnopolskiego Konkursu Fizycznego „Poszukiwanie Talentów”? Dwójka z nich, Jaropek Wantuła-Winkajtis i Dawid Borys, zdobywcy pierwszego i drugiego miejsca, pojechała w nagrodę do Szwajcarii. Jedno z najmniejszych europejskich państw urzekło młodych naukowców. To kraj nie tylko piękny, czysty i bogaty, ale też dbający o wygodę i komfort obywateli, co czuje się na każdym kroku.



Wyjazd do Szwajcarii był świetną i pożyteczną nagrodą. Młodzi ludzie wrócili zauroczeni tym krajem.

Polacy, choć podróżują dziś po całej Europie, nieczęsto tam zaglądną. – Jak dla nas, to bardzo drogi kraj – stwierdza Dawid, uczeń trzeciej klasy Gimnazjum nr 1, najmłodszy z sześciu laureatów konkursu, którzy w nagrodę pojechali do Szwajcarii. Wyjazd ufundował Uniwersytet Warszawski oraz mi-

nisterstwo infrastruktury.

Głównym celem wizyty była elektrownia atomowa w Leibstadt, ale zaplanowano też zwiedzanie innych ciekawych miejsc oraz czas wolny na delektowanie się urokami tego pięknego kraju. – Szczególnie urzekł mnie leżący nad jeziorem Zurych – mówi Da-

wid. Miasto wybudowano tak, aby nie zniszczyć walorów naturalnego krajobrazu. Nie ma blokowisk i wieżowców, a najwyższymi obiektami są kościoły i ratusz. Genialnie wręcz pomyślany jest system komunikacji. – Wszystko działa tak, że płynnie można przesiadać się z pociągu na auto-

na Renie, mogą podziwiać go z platform widokowych umieszczonych na szczycie wystających z wody skał. Dotrzeć można tam pieszo, statkiem albo szklaną windą. Innym świetnym pomysłem jest kursujący po Alpach „lodowy ekspres”, z którego szklanych wagonów można podziwiać zapierające dech w piersiach widoki.

Głównym punktem programu było zwiedzanie elektrowni jądrowej. W Szwajcarii tego typu elektrownie dostarczają 15 procent energii. Przy obiekcie w Leibstadt istnieje centrum turystyczne, w którym można uzyskać wszystkie informacje na temat elektrowni i pozyskiwania energii z atomu. – Szwajcarzy podejmują decyzje w drodze referendum, a ponieważ energia atomowa budzi zrozumiałe emocje, zadbane, aby przy elektrowniach powstały centra edukacyjne, które każdy może odwiedzić i wyrobić sobie zdanie – w głosie Dawida znów słychać podziw.

Jego kolega Jaropek, który – jako laureat tego samego konkursu – odwiedził w ubiegłym roku podobny obiekt w Rosji, jest przekonany, że elektrownie jądrowe to przyszłość energetyki. – Są bardziej bezpieczne i wydajne niż nasze, oparte na węglu – stwierdza.

Kto wie, może w przyszłości on albo któryś z jego kolegów będą twórcami pierwszej elektrowni atomowej w Polsce? Dla ludzi z taką wiedzą i potencjałem wszystkie drogi są otwarte.

(JZ)

bus, prom czy trolejbus. W środkach komunikacji wyświetlane są komunikaty, gdzie można przesiąść się na następnym przystanku – opowiada. Troskę o komfort i wygodę ludzi widać na każdym kroku. Turyści, którzy chcą zobaczyć Rheinfall, największy pod względem przepływu wodospad

§ Prawnik radzi

Przygotowuję się złożyć pozew o rozwód. Jestem w trudnej sytuacji finansowej, ponieważ nigdy nie pracowałam – zajmowałam się dziećmi. Ciekawi mnie, czy w pozwie takim mogę domagać się alimentów tylko na rzecz dzieci, czy mogę również na siebie?

Karolina G. z Sanoka



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska
38-500 Sanok,
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13-464-51-13
www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Jak wynika wprost z art. 60 krio „Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

§ 2. Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Czyli musi pani spełniać dwa warunki: po pierwsze na skutek orzeczonego rozwodu znajdzie się pani w niedostatku, a po drugie nie może pani zostać uznana wyłącznie winną rozkładu pożycia.

Należy rozróżnić dwie sytuacje, z których w jednej nie będąc winną rozpadu małżeństwa, może pani żądać alimentów, jeżeli pani sytuacja materialna pogorszy się, przy czym nie będzie miała ona cech niedostatku. Druga sytuacja występuje kiedy została pani uznana za winną (jednak nie wyłącznie) rozkładu małżeństwa i wtedy można żądać alimentów jednak w tej sytuacji musi się pani znaleźć w niedostatku. Sąd rozważając czy nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, bądź czy znajduje się on w niedostatku bierze pod uwagę szereg okoliczności, które są rozpatrywane indywidualnie w zależności od sprawy. Jak wskazuje orzecznictwo, w niedostatku rozwiedziony małżonek znajduje się wtedy, gdy własnymi

siłami nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części. Sąd Najwyższy uznał również, że dorosły, sprawny życiowo i zdrowotnie człowiek powinien przede wszystkim starać się wykorzystać własne możliwości samodzielnego utrzymania się, a dopiero potem liczyć na pomoc alimentacyjną. Natomiast istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego jest niezbędną przesłanką zasądzenia alimentów na jego rzecz od małżonka uznawanego za wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Ocena, czy nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, zależy od porównania sytuacji, w jakiej niewinny małżonek znalazł się wskutek orzeczenia rozwodu, z sytuacją, w jakiej znajdowałby się, gdyby rozwodu nie orzeczono i gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo. Dlatego domagając się alimentów na swoją rzecz musi pani rozważyć, czy spełnia pani powyższe przesłanki.

Harcerze pracusie

Wpadł nam w ręce ciekawy dokument – sprawozdanie z tegoż rocznych działań Hufca ZHP Ziemi Sanockiej podczas wakacji. Wynika z niego, że harcerze to niesamowici pracusie, którzy bez rozgłosu, za to skutecznie, wykonali kawał dobrej roboty. Z ich oferty skorzystały setki młodych ludzi!

Instruktorzy sanockiego hufca pracowali na obozach i koloniach (odbyło się ich aż siedem), organizowanych przez hufiec i Chorągiew Podkarpacką oraz sami organizowali rajdy, biwaki, wycieczki. Harcerze uczestniczyli w Międzynarodowym Zlocie Skautów i Harcerzy w Toruniu, brali udział w licznych imprezach patriotycznych oraz XI Bieszczadzkiej Biesiadzie Literackiej pamięci Jerzego Harasymowicza. Uczestniczyły w nich w sumie

setki młodych ludzi, od kilkulatków do nastolatków! – To były dobre wakacje, pełne niezwykłych spotkań, poznawania nowych miejsc i ludzi. Uśmiechnięte buzie dzieci, podziękowania rodziców, wielu chętnych do wstąpienia w szeregi ZHP, to dla nas największa nagroda. Mamy poczucie, że wykonaliśmy kawał dobrej roboty – podsumowuje hm. Krystyna Chowaniec, komendantka hufca i koordynatorka akcji letniej. (Z)



W Szklanej Hucie, gdzie harcerze jeżdżą na „prawdziwe” obozy pod namiotami, pełnią nocne warty, śpiewają przy ognisku i korzystają z uroków polskiego morza.

„Niemowlaczek” rozdał nagrody



Klienci, do których w losowaniu uśmiechnęło się szczęście, nie kryli radości – podobnie jak organizatorka konkursu.

Klienci lubią konkursy i chętnie biorą w nich udział. Wiedzą o tym doskonale właściciele sklepu „Niemowlaczek”, którzy od wielu lat podtrzymują konkursową tradycję. – Moje pierwsze niemowlaczki za chwilę będą dorosłe – mówi z rozrzewieniem Józefa Bach.

Niegdyś konkursy dla klientów organizowała dwa razy w roku – na mikołajki i święta. Mimo kryzysu nie zrezygnowała, przeniosła jednak imprezę na letnie miesiące. – Klienci pamiętają i dopytują, chcą się bawić, co i mnie motywuje. Radość drugiego człowieka jest także moją radością – zapewnia właścicielka.

W rozstrzygnięciu konkursu jak zawsze liczny udział wzięli klienci. Zbierane od czerwca kupony wypełniły dziecięcą wianienkę, z której losowała je kilkuletnia Gabrysia. Szczęśliwcami okazały się: 1. Krystyna Kwiatanowska z Sanoka (wózek spacerowy – parasolka), 2. Magdalena Kilar z Prusieka (śpiewający konik

na biegunach), 3. Bożena Kuczma (wielofunkcyjny nocnik z Kubusiem Puchatkiem). Rozlosowano też 6 nagród pocieszenia (samochodowe przybory dla dziecka, ręczniki, podgrzewacze, itp.). /K/

Porzuć dąsy, ruszaj w płąsy!

Na radosną zabawę, dużą porcję energii oraz tańce mogą liczyć ci, którzy wybiorą się w sobotnie popołudnie (21 bm.) do Sali Zabaw „Urwis”.

O godz. 15 rozpocznie się tu 3-godzinny Maraton Taneczny (z krótkimi przerwami), podczas którego wszystkie chętne dzieci będą mogły wziąć udział w bezpłatnych warsztatach tanecznych. W trakcie imprezy zaprezentowana zostanie również oferta Akademii Tańca You&U dla dzieci i młodzieży. – Będzie można zobaczyć pokazy różnych

form tańca oraz spróbować swoich sił w tańcu nowoczesnym i współczesnym podczas bezpłatnych zajęć warsztatowych. Zapraszamy wszystkich chętnych, jak i tych jeszcze niezdecydowanych. Przyjdźcie, zobaczcie, zatańczcie – przekonacie się, ile pozytywnej energii i radości niesie ze sobą taniec – zachęcają organizatorzy. /K/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

21 maja 2010 r. odeszła od nas

śp. Władysława Tarnawczyk

Ostatnią wolą Zmarłej było przekazanie ciała dla nauki.

W związku z tym uroczystości pogrzebowe odbędą się

26.09.2013 r. o godz. 14.30

w kościele w Markowcach

córka Kamila z rodziną
syn Andrzej z rodziną
siostra Halina z rodziną



Mają dom dzięki dobrym ludziom

Dziewięć miesięcy temu zostali z niczym – spalony dom nadawał się tylko do rozbiórki – prerażeni i zdruzgotani. Dziś planują przeprowadzkę do nowego domu na Boże Narodzenie. Stanisława i Andrzej Chrzęszczowie z Wujskiego mają dozgonny dług wobec dobrych ludzi, którzy pospieszyli im z pomocą w najbardziej dramatycznym momencie życia, przywracając wiarę i nadzieję.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Do pożaru doszło 17 stycznia br. Ogień strawił poddasze i dach budynku. Dzieła zniszczenia dopełniła woda użyta do gaszenia oraz kilkunastostopniowy mróz. Pięcioosobowa rodzina Chrzęszczów została bez dachu nad głową. Stracili dorobek wspólnego dwudziestoletniego życia i dom, który od lat remontowali kosztem wielu wyrzeczeń. Na budowę nowego nie mieli najmniejszych szans – spalony budynek ubezpieczony był na niewielką kwotę, a dochody obojga pozwalają jedynie na skromne życie. Spłacali też pożyczki zaciągnięte na remont i zakup rzeczy, które stracili w pożarze.

Ludzie nie pozostawili ich jednak własnemu losowi. Ruszyła lawina bezinteresownej pomocy. Współczucie i wsparcie okazały przede wszystkim mieszkańcy wioski i sąsiednich miejscowości, strażacy z OSP, Kościół, szkoły do których uczęszczali dzieci (ZS1, G1 i SP6), zakłady pracy pani Stanisławy i pana Andrzeja (OSM i SP ZOZ), a także mnóstwo osób prywatnych, firm i instytucji, Caritas. Na miejscu tragedii pojawiła się Edyta Dziadosz, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, sołtys Agnieszka Pastuszak, proboszcz Piotr Babiarczyk. Cały „łańcuszek świętego Antoniego” uruchomił bankowiec Piotr Kobiątko, który stanął na czele społecznego komitetu pomocy.

Byliśmy u państwa Chrzęszczów kilka dni po pożarze i dwa tygodnie później. Widać było, jak się zmienili – z ludzi prerażonych i zdruzgotanych nieszczęściem w ludzi, którzy mają świadomość, że nie zostali sami. – Bez pomocy innych nie byśmy nie zrobili – powtarzali. Na wiosnę ruszyli z budową domu.

zeń losowych, współpracując z GOPS od dwudziestu lat.

– Zaprośiliśmy państwa, by wszystkim razem i każdemu z osobną podziękować za dar serca, którym obdarzyliście naszych mieszkańców. Dziś, kiedy na każdym kroku spotykamy się ze znieczulicą, zaangażowanie i pomoc drugiemu



Stanisława i Andrzej Chrzęszczowie (p. Stanisława na pierwszym planie, z tyłu jej mąż) mieli szczęście trafić na wielu dobrych ludzi.

Statuetki i podziękowania

Dziś, gdy budynek już stoi, w Urzędzie Gminy Sanok odbyła się sympatyczna uroczystość wręczenia podziękowań i statuetek osobom i instytucjom, które okazały pomoc pogorzalcem. Spotkanie zorganizowała Edyta Dziadosz, kierowniczka GOPS i koordynatorka akcji. Obowiązkami gospodarza pełniła Anna Hałas, wójt gminy Sanok, a obecni byli przedstawiciele różnych instytucji, firm, szkół, sołectw, straży pożarnej, parafii oraz Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, który nigdy nie odmawia wsparcia w przypadku dramatycznych zda-

człowiekowi są bezcenne – podkreślała Anna Hałas, wręczając gościom imienne dyplomy i statuetki. Sama również została uhonorowana identycznym wyróżnieniem, odbierając je z rąk Stanisławy i Andrzeja Chrzęszczów. – Traktuję to jako podziękowanie dla mieszkańców gminy i Ziemi Sanockiej oraz dowód ich ofiarności. W chwili nieszczęścia każda pomoc, bez względu na wymiar finansowy, ma swoją wartość, również dobre słowo i pocieszenie – stwierdziła, zapewniając, że statuetka stanie na honorowym miejscu w jej gabinecie. Edyta Dziadosz poinformowała, że na specjalnie utworzone konto GOPS wpłynęło prawie 29,5 tys. zł (29 435,27 zł). Pieniądze wydatkowane głównie na materiały budowlane: 26,5 tys. zł.

Na koncie pozostało jeszcze 2,9 tys. zł.

Przeprowadzono także wiele kwest. Zaraz po pożarze, wśród mieszkańców Wujskiego i Załuża, zbiórkę zorganizowali strażacy z OSP. Udało im się zebrać 10 tys. zł. Nie zawiódł Kościół. Proboszcz Piotr Babiarczyk zebrał nie tylko miejscowych parafian, ale także poprosił innych proboszczów dekanatu sanockiego o przeprowadzenie zbiórek po niedzielnych mszach świętych. Ofiarność ludzi przeszła wszelkie oczekiwania. Zebrano 34 tys. zł. Pieniądze przekazywały różne firmy, szkoły i osoby prywatne. Jak dowiedzieliśmy się od dyrektora szpitala Adama Siembaba, pracownicy SP ZOZ, gdzie pracuje pan Andrzej, zebrali 9 tys. zł. W Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej ofiarowali ponad 5 tys. zł.

Poza pomocą finansową, pogorzalczy otrzymali także pomoc w postaci robocizny i materiałów budowlanych, darmowych projektów, szybkiego załatwienia formalności. Tu na wysokości zadania stanęli projektanci, urzędnicy, ze starostą i pracownikami Starostwa Powiatowego na czele, oraz lokalni przedsiębiorcy. – Nie mogliśmy odmówić w sytuacji, kiedy ludzie spotkali takie nieszczęście. Ponieważ produkujemy pokrycia



W styczniu, stojąc na pogorzalisku, myśleli, że już nigdy się nie podźwigną...

dachowe, przekazaliśmy państwu Chrzęszczom część blachy oraz rynny – powiedział „Tygodnikowi” Wiesław Pietryka, właściciel firmy Mansard, jednej z wielu, która wsparła pogorzalców.

Właśnie dzięki takiemu „pospolitemu ruszeniu serc”, rodzina niedysponująca żadnymi oszczędnościami i zdolnością kredytową, mogła porwać się na budowę nowego domu. Budynek jest już zamknięty; wewnątrz prowadzone są prace instalacyjne. Chrzęszczowie, którzy od dziewięciu miesięcy gnieźdzą się w jednym pokoiku u matki pani

Stanisławy, mają nadzieję, że na Boże Narodzenie zamieszkają u siebie. Pani Stanisława nie była w stanie wyrazić swoich podziękowań. Wzruszenie i zdenerwowanie odebrało jej głos. – Dzięki państwa pomocy od nowa wybudowaliśmy nasz dom – wykrztusiła ze łzami w oczach.

Wśród instytucji wyróżnionych statuetką i podziękowaniami jest także nasz „Tygodnik”. Byliśmy na miejscu tuż po pożarze i od razu włączyliśmy się w organizowanie pomocy. Cieszymy się, że nasze działania zostały dostrzeżone i docenione.



Piotr Kobiątko, przewodniczący społecznego komitetu pomocy pogorzalcem: – Sytuacje takie pokazują, że jesteśmy ofiarnym, wrażliwym społeczeństwem. Nikt, do kogo zwróciłem się o pomoc, nie odmówił. Trudno wymienić wszystkich ofiarodawców, muszę jednak powiedzieć o dwóch wspaniałych kobietach: Edycie Dziadosz, kierowniczka GOPS i Agnieszce Pastuszak, sołtysce Wujskiego. Pani Edyta zrobiła wszystko nie tylko jako urzędnik, ale też człowiek, wykorzystując wszystkie możliwości i prywatne kontakty, a pani Agnieszka zmobilizowała lokalne środowisko, od rady sołectwej do parafialnej, pamiętając nawet o kanapkach i herbach dla pracujących na pogorzalisku. To jest właśnie kobieca wyobraźnia serca.



Edyta Dziadosz, kierowniczka GOPS: – Formalnie gmina mogłaby ograniczyć się do wypłaty kwoty uznaniowej z puli na zdarzenia losowe i zasiłku szkolnego dla dzieci. Nie mamy obowiązku zakładać pogorzalcem konto, zbierać pieniądze czy materiały budowlane. Nigdy jednak nie pozostawiamy naszych mieszkańców bez pomocy. Kiedy dochodzi do takiej tragedii jak pożar, zawsze pomagamy w odbudowie domu, raz nawet kupiliśmy rodzinie mieszkanie w Sanoku. Dobrze, że możemy liczyć jeden na drugiego.



Ks. Piotr Babiarczyk, proboszcz: – Sam byłem zdziwiony wysokością uzbieranej kwoty. Cieszę się, bo zadaniem Kościoła jest nie tylko modlitwa, ale też pomoc człowiekowi. A z ofiarnością jest tak, że najwięcej i najchętniej pomagają ci, którzy sami niewiele mają.

Protestowali w stolicy

Związkowcy i zwykli sanocianie uczestniczyli w protestach związkowych w Warszawie, które odbyły się w ostatnim tygodniu. Takiej mobilizacji wśród ludzi nie było chyba od czasów pierwszej „Solidarności”.

W protestach branżowych i kulminacyjnej demonstracji w sobotę 14 września wzięło udział około 250 osób. – To więcej niż 10 procent wszystkich związkowców, dużo jak na warunki sanockie, bo w ostatnich latach trudno było zmobilizować ludzi do takich wyjazdów. Teraz przychodziły nawet osoby spoza związku, pytając, czy mogą z nami pojechać i nie oglądając się na trudy, bo wyjeżdżaliśmy już w nocy – mówi Andrzej Szall, wiceprzewodniczący i skarbnik Zarządu Regionu. W proteście wzięli udział przedstawiciele Autosanu, PGNiG, Stomilu, SPGK, SSM, Stometu, OSM, Rejonu Energetycznego, Poczty Polskiej, PSS, Komisji Międzyzakładowej „S” pracowników oświaty, SP ZOZ, MBL, MH, Zakładu Gazowniczego, Zakładu Usług Technicznych.

Andrzej Szall jest przekonany, że fala społecznego gniewu będzie narastała. Każdy rozumie, że jest kryzys – choć premier ogłosił, że już go nie ma – pytanie jednak, kto jest w stanie przeżyć za najniższą krajową, mając na utrzymaniu rodzinę, kiedy po odliczeniu wszystkich rachunków na życie zostaje 5,8 zł na osobę dziennie? – W 2010 roku, kiedy wprowadzano ustawę antykryzysową, związki zgodziły się, aby zamrozić wzrost wynagrodzeń. Jaki był efekt? Pracodawcy odprowadzili na swoje konta 100 mld zł. Pieniądze nie zostały zainwestowane ani w zakłady, ani nie zwiększono liczby miejsc pracy. Właściciele firm, poza nielicznymi wyjątkami, nie chcą dzielić się z pracownikami zyskami choćby w formie premii pod koniec roku. Stąd też m.in. nasz postulat wzrostu płacy minimalnej



Ludzie pojechali do Warszawy, aby domagać się zmian w Polsce. Skala niezadowolonych i protestów pokazuje, że są one konieczne.

do 50 proc. średniego wynagrodzenia w gospodarce. Nie może tak być, że ludzie harują jak woły i dostają tak nędzne wynagrodzenie, iż nie są w stanie normalnie egzystować. Mówi się, że koszty pracy w Polsce są wysokie. To

prawda, podatki i składki pochłaniają 34 proc. średniej płacy w Polsce, ale we Francji 49 proc., a w Belgii aż 55 proc. Mimo to oplaca się tam produkcja, a ludzie zarabiają nieporównywalnie więcej. Ceny zaś w Polsce i na Za-

chodzie, choćby żywności, paliwa, energii, są zblizzone, co też jest niezrozumiałe. Podobnie jest z elastycznym czasem pracy. Na pewno jest potrzebny w sytuacji, gdy np. zakład ma duże zamówienie. Tak przecież nie raz bywało w Autosanie i ludzie pracowali. Nie wyobrażam sobie jednak, aby ludzie całymi tygodniami pracowali po 12 godzin. Jak mieliby odbierać dzieci z przedszkola czy szkoły, zajmować się domem? To szczyt hipokryzji, kiedy rząd mówi

życzliwość mieszkańców stolicy. – Pojechałem do Warszawy, gdyż jestem przewodniczącym Komisji Zakładowej w Muzeum Historycznym, ale też jako obywatel, niezadowolony z tego, co dzieje się w Polsce i ojciec, obawiający się o przyszłość swoich dzieci – mówi Andrzej Romaniak, historyk i muzealnik. Choć wielokrotnie uczestniczył w różnych demonstracjach, m.in. w czasach stanu wojennego, uważa, że ostatnia była jedną z największych. – Słyszałem rozmowę dwóch operatorów kamer telewizyjnych. Stwierdzili oni, że wypełniony trakt, od placu Zamkowego do ronda de Gaulle’a, świadczy, iż jest grubo ponad 150 tys. ludzi – podkreśla nasz rozmówca. Według niego szacunki mówiące o 200 tys. uczestników są jak najbardziej wiarygodne. Zwraca też uwagę na życzliwość mieszkańców stolicy. – Ludzie stali w oknach, na chodnikach, bili brawo, wołali „Jesteśmy z wami”. Naprawdę czuć było jedność i solidarność. Widać było, że jesteśmy „my” i „oni”. Demonstrujący i wyobcowana ze społeczeństwa władza, która nie rozumie, co się dzieje – stwierdza Andrzej Romaniak.

Jolanta Ziobro

Galicyski Rynek przyćmił wszystko. To on był w blasku jupiterów, komplementowany, podziwiany, nagradzany. Tymczasem na drugim końcu skansenu, w sektorze Pogórzan zachodnich, w jego cieniu rósł dwór szlachecki, marzenie wszystkich dyrektorów Muzeum Budownictwa Ludowego, począwszy od jego założyciela Aleksandra Rybickiego, na Jerzym Ginalskim kończąc, który miał to szczęście, że doczekał chwili, kiedy ten wymarzony XIX-wieczny dwór ze Świącan k. Jasła otworzył swoje podwoje. A stało się to 12 września A.D. 2013 roku.

MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

W samo południe przed dwór zajęchała odkryta bryczka ciągniona przez dwa konie, w której znajdowali się dostojnie ubrani dziedzic z dziedziczką. W rolach tych wystąpili: Jerzy Ginalski, dyrektor muzeum i Renata Kinga Jara, kustosz. Ona w długiej sukni w kolorze grafitu i w kapeluszu na głowie, on w czarnym fraku, w cylindrze, z laseczką. Z gracją wysiedli z bryczki, zatrzymali się na ganku, wsłuchując w słowa epopei narodowej „Pana Tadeusza” poświęcone dworowi szlacheckiemu. Recytowała je Barbara Napieraj, aktorka Teatru Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Gdy skończyła, do akcji wkroczył podkomorzy, w którego wcielił się kustosz MBL dr Hubert Ossadnik.

Dokładna data budowy dworu została ujawniona w trakcie stawiania obiektu w skansenie, gdy na jednej z belek odkryto odręczną adnotację, sporządzoną ołówkiem, o treści: „Ten Dom stawiany Roku 1861 Majster Socha”.

– Kiedy rozpocząłem pracę w MBL, szybko zrozumiałem, dlaczego moi poprzednicy: Aleksander Rybicki i Jerzy Czajkowski tak bardzo pragnęli, aby dwór szlachecki, ten konkretny, ze Świącan, znalazł się w naszym muzeum. Brakowało tu choćby śladu architektury rezydencjonalnej. Ten dwór znakomicie wypełniał



Jak we dworze, to w pełnej gali! A już dziedzic z dziedziczką obowiązku. Na zdj. Renata Kinga Jara w roli dziedziczki z dziedzicem – Jerzym Ginalskim i Antonim Adamskim – głównym dowodzącym pracownią konserwatorsko-budowlaną, dziś już na emeryturze.

Dwór marzenie



W gabinecie – jak widać – pan nie otaczał się wyłącznie papierami i dokumentami. Najczęściej towarzyszyły mu dwórki. Tak przynajmniej było podczas otwarcia dworu w Sanoku.

– Otwierając przed dwoma laty Rynek Galicyski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski stwierdził, że Sanok umocnił się na mapie kulturalnej Europy. Dziś, otwierając dwór, znaczymy na tej mapie jeszcze jeden ważny punkt – nie krył dumy i radości dyrektor MBL Jerzy Ginalski. Mówił o ciekawej historii, zwieńczonej tym otwarciem, a znaczonej wieloletnimi podchodami pod właściciela dworu, aby go kupić. Dopiero w 2003 roku sztuka ta mu się udała.

Jam jest dwór polski

Dwór świącański do 1927 roku był własnością rodziny Olszewskich, ostatnich właścicieli wsi. Od hrabiego Olszewskiego kupił go Wojciech Grzegorzczak z Iwonicza, po którym objął go w posiadanie jego syn Stanisław, a po nim syn Stanisława – Zbigniew. To z nim pertraktował transakcję kupna dyrektor Ginalski. – Uparty był ogromnie, ja też, ale dziś cieszę się, że jest tu w skansenie i że jest taki piękny. Serce się człowiekowi raduje, wszak ja się w nim rodzilem i żyłem jako dziecko – mówił obecny podczas uroczystości otwarcia Zbigniew Grzegorzczak.

tę lukę, a przy tym był w całkiem niezłym, ocenianym na stopień lepszy niż dostateczny, stanie – wspominał Jerzy Ginalski.

Podjął wówczas odważną decyzję, że dwór wybudują sami, własnymi siłami, powierzając to odpowiedzialne zadanie pracownikom konserwatorsko-budowlanej, kierowanej przez Antoniego Adamskiego. Całością prac przy budowie dworu dyrygował Zbigniew Piegdoń. Przystąpienie do budowy było też sygnałem do wkroczenia do akcji pracownicy konserwacji zabytków ruchomych, prowadzonej przez Jerzego Wojtowicza. Setki elementów wyposażenia dworu, z meblami, obrazami, kilimami, lampami i mnóstwem przedmiotów codziennego użytku, musiało być poddanych zabiegom konserwatorsko-pielęgnacyjnym. Opracowania scenariusza urządzenia dworu podjęła się kustosz muzeum Renata Kinga Jara, historyk sztuki. – Ponieważ nie zachowały się źródła archiwalne wyposażenia dworu świącańskiego, ani żadne sprzęty z tegoż domostwa, dwór urządzony jest od podstaw i jest prezentacją średniozamożnej szlachecko-ziemiańskiej siedziby z okresu od połowy XIX wieku do lat 30. kolejnego stulecia. Aranżacja jest cał-

kownie autentyczna, gdyż stworzona ze sprzętów z podsanockich dworów, przez lata pozyskiwanych przez Muzeum od byłych właścicieli majątków m.in. w Krzemiennej, Bziance, Wydrnej, Czaszynie, Niebocku, Nowosielcach, Jabłonce, czy Lalinie – wyjaśnia pani kustosz. Dzieło, jakie stworzyła, zostało docenione. Na wniosek dyrektora MBL, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczyła ją srebrną odznaką „Za opiekę nad zabytkami”. Wręczyła ją odznaczona Grażyna Stojak, Podkarpacki Konserwator Zabytków w asyście Tadeusza Pióro, członka zarządu Urzędu Marszałkowskiego.

Esencja kultury szlachecko-ziemiańskiej

Zanim oficjalnie otwarły się dworskie drzwi, weszliśmy tam na chwilę, potajemnie. I co zobaczyliśmy? Na blisko 400 m kw. powierzchni rozlokowanych jest 11 pomieszczeń mieszkalno-użytkowych w układzie amfildowym. Są to pokoje: stołowy, dla dzieci, sypialnia, salon, gabinet, kancelaria, kredens, kuchnia z sienią gospodarczą oraz spinająca całość sień główna, pełniąca funkcję reprezentacyjną i komunikacyjną. Jest jeszcze coś, czego nie było w większości dwo-

rów szlacheckich z tamtego okresu, a co dwór świącański posiadał. Mowa o kaplicy. Zdobit ją polichromia ścienna w stylu neogotyckim, którą odkryto dopiero w trakcie prac rekonstrukcyjnych pod przykrywającym ją tynkiem. Dziś jest prawdziwą ozdobą dworu.

Gdy 12 września na oścież otwarto drzwi dworu, okazało się, że ten żyje. Jakby czas zatrzymał się w nim końcem XIX wieku i teraz ożył. Razem z domownikami, w rolach których wystąpili pracownicy muzeum, a którzy zagraли tę sztukę niczym profesjonalni aktorzy.

W sieni witali goście dziedzic z dziedziczką, na salony zapraszał podkomorzy, a służba częstowała przybyłych jeszcze ciepłymi bułeczkami i przepyszny jablecznikiem. Oczywiście wszyscy w strojach z tamtej epoki. Z wnętrza do uszu gości dochodziły dźwięki dworskiej muzyki, tworzącej niezwykły klimat, będący tchnieniem historii. Podczas zwiedzania okazało się, że pięknie brzmiące „Cztery pory roku” Vivaldiego to nie kasetka z nagraniem, lecz wykonanie duetu: Dominika Witowicz – skrzypce i Rafał Pałacki – akordeon, młodych artystów z nieocenionej sanockiej Szkoły Muzycznej.

W gabinecie, przy biurku, z fajką w zębach siedział dziedzic, w salonie kobiety pochłonięte były szydełkowaniem, tudzież lekturą, zaś w pokoju dla dzieci zabawa odchodziła na całego. Dwaj chłopcy w wieku pięciu i dziesięciu lat oddawali się uciechom, a czynili to pod okiem baczącej na wszystko guwernantki. Największy tłok panował w kredensie, gdzie służba zajęta była krojeniem ciasta i układaniem go na tacach, z których zniknęło w mgnieniu oka.

Przyglądając się mieszkańcom, nie sposób było też oderwać oczu od wyposażenia i wystroju dworskich pomieszczeń. Powie-

dzieć, że ich widok „dech zapiera”, to za mało. Wnętrze dworu autentycznie zachwyca. Zacząć by wypadło od pięknych stylowych mebli: łóżka, sofy, fotele, krzesła, stoliki, lustra, obrazy, portrety, trofea i broń myśliwska, kilimy, kobierce i gobeliny, to tylko najważniejsza część wyposażenia dworu. A ile jeszcze różnego rodzaju sprzętów, takich jak: pianino, patefon, zabawki, stojak z ceramicznymi fajkami, telefon, barometr, parawany, klęczniki i dziesiątki, a może nawet setki innych akcesoriów. Można dać wiarę informacjom, że przygotowując się do wejścia na dworskie salony, zgromadzono w MBL ponad tysiąc przeróżnych sprzętów. I to bogactwo widać!

Na pewno można mówić o bogactwie obrazów. Wśród nich wiele portretów przodków, ale są też obrazy o tematyce religijnej, mitologicznej oraz liczne fotografie portretowe z dawnych lat. Uwagę przykuwa XVII-wieczny obraz znajdujący się w sypialni, przedstawiający egzotyczną piękność z książką w ręku. Podarował go Muzeum znany sanocki poeta Janusz Szuber, z myślą właśnie o dworze.



Urokliwy pokój dziecięcy, uroczę dzieci, nie mówią już o guwernantce, która ani na chwilę nie spuszczała oczu z chłopców.

Obchodząc wielokrotnie cały dwór, nie sposób nie zwrócić uwagi na różnorodność poszczególnych pomieszczeń, a mimo to

wszystkie razem tworzą spójną całość. To niezbity dowód wiedzy, sztuki i zmysłu estetyki osób przez kilka lat zaangażowanych przy urządzaniu dworu. – Wszystkie jego pomieszczenia są mi równie bliskie i ważne, każde ma swój klimat: pokój zielony, gabinet, kancelaria czy sień. Jeśli jednak miałabym wybrać to „naj”, to najbardziej związana jestem z pokojem dla dzieci. W założeniach miał być ciepły i radosny, miał cieszyć oczy dzieci. Myślę, że to mi się udało – mówi pani kustosz.

Duże wrażenie robi kaplica, ewenement w szlacheckich dworach. Ma nie tylko swój klimat, ale także piękno. Krakowskim mistrzom konserwatorskiej sztuki Krystynie i Łukaszowi Stawowiakom wystarczyły zachowane trzy elementy XIX-wiecznej polichromii, aby ją pięknie zrekonstruować.

Tylko chylić czoła

Wszystko jest przepiękne – zachwyca się Grażyna Stojak, podkarpacki konserwator zabytków. – Jest to znakomity efekt pracy pasjonatów, powiem mocniej – ludzi niesamowitych. Jako konserwator, doceniam trud włożony w każdy zachowany zabytek umieszczony w tym dworze. Obiekt, z którego jestem bardzo dumna, pokazuje, iż praca sanockiego MBL jest permanentną, a przy tym perfekcyjną – stwierdza. Wtórowała jej członek zarządu województwa Tadeusz Pióro. – Dwór jest przepiękny! Chylę czoła przed dyrektorem i zarządzą MBL, iż tak wielką troską otaczają tę perłę naszej kultury, jaką niewątpliwie jest sanocki skansen. Deklaruję, że nadal otaczać ją będziemy naszą opieką, nie tylko dlatego, że jesteśmy jej organem założycielskim – oświadczył.

Zanim opuścimy świącański dwór, wyjdźmy jeszcze na chwilę na taras. Tu zobaczymy, jak malowniczo został ulokowany na wzniesieniu, z którego rozpościera się szeroka panorama na królewski Sanok i wzgórce zamkowe. Miejsce jest wyjątkowo piękne, co dostrzegli już dwa tysiące lat temu Celtowie, zakładając tutaj właśnie swą osadę. – Rzeczywiście, o tym miejscu dla dworu myślał już Aleksander Rybicki, tutaj także planował go Jerzy Czajkowski. Nieopodal znajduje się spichlerz z Ropczyc, a także tartak wodny ze Zdyni.



Szanowni Państwo, z ogromną przyjemnością pragniemy przedstawić naszą najnowszą ofertę artystyczną, obejmującą okres od września 2013 r. do stycznia 2014 r. Nasze propozycje są skierowane do dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Proponujemy Państwu udział w cyklicznych projektach filmowych, wystawach, w zajęciach edukacyjnych oraz jednorazowych imprezach artystycznych. Przedstawiony poniżej program nie obejmuje imprez, które są obecnie w trakcie przygotowań. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z ofertą BWA Galerii Sanockiej (oddział Miejskiej Biblioteki Publicznej).



WARSZTATY PLASTYCZNE dla dzieci

GRUPA MŁODSZA (7-8 LAT)

-> **PONIEDZIAŁEK, godz 16.00**

czas trwania: 45 min

GRUPA NAJMŁODSZA (5-6 LAT)

-> **WTOREK, godz 16.00**

czas trwania: 45 min

Stosowanie podczas naszych zajęć różnorodnych technik plastycznych stymuluje predyspozycje twórcze dzieci. Rozwija fantazję, zdolności skojarzeniowe, pomysłowość, giętkość, oryginalność, płynność myślenia zachęca do poszukiwań nieszablonowych rozwiązań.

Każde zajęcia będą niezwykle przygodą z wykorzystaniem innej techniki plastycznej.

KOSZT: 40 zł MIESIĘCZNIE
organizator zapewnia materiały

GRUPA STARSZA (9-12 LAT)

--> **PONIEDZIAŁEK, godz 17.00**

czas trwania: 60 min

Grupie starszej chcemy zaproponować wprowadzenie w zagadnienia <dorosłej sztuki>. Pracując przy sztaludze dzieci wykonywać będą prace rysunkowe, malarskie oraz poznają różne inne techniki artystyczne. Na zajęciach omawiane będą również podstawowe zasady rysunku, malarstwa, perspektywy oraz zagadnienia z dziedziny sztuki

KOSZT: 40 zł MIESIĘCZNIE
organizator zapewnia materiały

NIECYKLICZNE FORMY ARTYSTYCZNE:

Wyłącz Telewizor - Przyjdź do BWA! (Niecycliczne spotkania poświęcone sztuce, filmowi, literaturze, teatrowi)

Termin: pierwsze spotkanie październik/listopad

Kino Za Rogiem (Przeglądy filmowe organizowane w ramach ogólnopolskiego projektu)

Polska Światłoczuła - projekcje polskich filmów oraz spotkania z ich twórcami (terminy pokazów ustala fundacja KID FILM)

Festiwal WATCH DOCS - Przegląd filmów dokumentalnych termin: październik

Filmowy Wehikuł (filmy krótkometrażowe z całego świata) termin: listopad, styczeń

Klub filmowy- Projekcje w I i III piątek każdego miesiąca, godz. 17.30, od października.

Ponadto: Warsztaty artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz DOBRY KLIMAT DLA TEATRU!

Informacje i zapisy:

BWA Galeria Sanocka, Rynek 14,

tel./fax 13 463 60 30,

www.bwa.sanok.pl

e-mail: galeriasanocka@gmail.com

Godziny otwarcia:

Pon. -Pt. 10-17, Sobota 10-14

Zapraszamy

ZAJĘCIA EDUKACYJNE:

ZESPÓŁ TEATRALNY

dla młodzieży

(16-19 lat)

-> **ŚRODA**

Godz. 18.00

czas trwania: 120 min

Propozycja ta jest adresowana do osób, które chcą spędzić wolny czas w sposób ciekawy i twórczy. Praca w teatrze to doskonały sposób na przezwyciężenie nieśmiałości, nabycie umiejętności autoprezentacji (bardzo ważna umiejętność w życiu zawodowym) i rozwinięcie wyobraźni. Finałem teatralnych spotkań będzie oczywiście premiera spektaklu.
KOSZT: 20 ZŁ MIESIĘCZNIE

ZESPÓŁ TEATRALNY

dla dzieci

(9-12 lat)

-> **ŚRODA**

godz 16.00

czas trwania: 100 min

Zapraszamy dzieci do "bardzo poważnej" zabawy w teatr. Wyłączcie telewizor, wyłączcie komputer – być może czekają na was największe sceny teatralne świata.

WYSTAWY:

Jan Szczepan Szczepkowski
"Powracający cień"
06.09 - 11.10.2013r

"Świat na obrazach Szczepkowskiego to inny świat, coś nas od niego odgradza. Zaludniają go osoby, które, choć realistycznie ukazane i nie całkiem zmyślone, wydają się obce. Są wiarygodne, i jednocześnie nieprawdziwe, znajome, mimo że odległe – „nie stąd”. Dlaczego wyglądają jak zjawy i sąsiedzi zarazem? Dlatego, że są na granicy, jedną nogą po tamtej stronie: starsi nie o jedno, lecz o dwa pokolenia. Ta ich garderoba, jednoczęściowa bielizna, skromne fryzury, pozy niczym z elementarza lub tablicy z instrukcją postępowania, wreszcie – poźółkle grunty i spłowiałe gamy obrazów. Przychodzą z ciemnych czasów brunatnych mundurów, błyszczących halek, stalowych karabinów i bakelitowych odbiorników radiowych. Czasów nie tak jeszcze odległych, choć już nierealnych, strasznych za sprawą opowieści dziadków,

LEKcje RYSUNKU I MALARSTWA

dla dorosłych

-> **CZWARTEK**

Godz. 17.00

czas trwania: 180 min

Jeśli lubisz rysować lub malować, chcesz zapoznać się z różnymi technikami plastycznymi i przyjemnie spędzić czas - zapraszamy na nasze zajęcia w czwartkowe wieczory od godz. 17.00 do 20.00. Uczestnicy zajęć nie są skrupowani sztywnymi regułami - mogą rozwijać swoje indywidualne zainteresowania i talenty plastyczne
KOSZT: 40 ZŁ MIESIĘCZNIE

LEKcje RYSUNKU I MALARSTWA dla młodzieży

Zajęcia indywidualne (warunki i termin ustalane indywidualnie z chętnymi)

Program zajęć obejmuje m. in.:

- studium rysunkowe i malarskie martwej natury i postaci,
- podstawy perspektywy, kompozycji, waloru i światłocienia,
- zapoznanie z różnymi technikami rysunkowymi,
- podstawy technologii malarskiej.

a pociągających dzięki zawartości strychów i schowków. Bezpiecznie ukryci w cieniu przyglądamy się skomplikowanym rytuałom zjaw, które autor wywołuje z ciemnego tła."
Łukasz Huculak

Anna Maria Brandys
Magdalena Kleszyńska
Agnieszka Zaprzalska
"3x3"

25.10-22.11.2013r

Kiedy w jednej galerii zetkną się ze sobą odmienne postawy twórcze, odbiorcy nie pozostanie już nic innego, jak tylko uwierzyć, w którąś z trzech wersji rzeczywistości. Młode artystki z Poznania łączą w swojej twórczości różne dziedziny sztuki, oscylując pomiędzy tkaniną, rzeźbą a rysunkiem. Na wspólnej wystawie przeplatają ze sobą własne wizje artystyczne, wrażliwość i różne temperamenty, jak wątek i osnowę, tak aby w tych splotach udało się odnaleźć nowy sens.





Stanowisko: HANDLOWIEC
miejsce pracy: Sanok, Polska

Zakres odpowiedzialności

- rozwijanie i utrzymywanie kontaktów handlowych z klientami B2B,
- pozyskiwanie nowych Klientów,
- monitorowanie podległego rynku oraz działań konkurencji.

Oczekiwania wobec kandydata

- wykształcenie wyższe;
- biegła znajomość języka angielskiego – warunek konieczny;
- umiejętności nawiązywania i budowania długofalowych relacji z klientami;

- wysokie kompetencje interpersonalne i łatwość nawiązywania kontaktów;
- samodzielność w wykonywaniu powierzonych obowiązków;
- przedsiębiorczość, dyspozycyjność, silna motywacja i pełne zaangażowanie;
- gotowość do częstych wyjazdów służbowych;
- prawo jazdy kat.B.
- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku oraz znajomość drugiego języka będzie dodatkowym atutem,

Oferta firmy

- stabilna praca w dynamicznie rozwijającej się polskiej firmie o zasięgu międzynarodowym;
- możliwość rozwoju i podniesienia kwalifikacji zawodowych;
- narzędzia pracy adekwatne do zajmowanego stanowiska.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji do dnia 30/09/2013 na adres sekretariat@ciarko.pl i/lub handel@ciarko.pl .

Koło Łowieckie „Knieja” w Komańczy OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY USTNY NA SPRZEDAŻ

sprzętu rolniczego:

- 1. Ciągnik rolniczy Ursus 3512** rok produkcji 1996 – **cena wywoławcza 29 500,00 zł brutto** (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćset złotych)
- 2. Przyczepa jednoosiowa** – **cena wywoławcza 2 400,00 zł brutto** (słownie: dwa tysiące czterysta złotych)
- 3. Brona składana trzypolowa** – **cena wywoławcza 530,00 zł brutto** (słownie: pięćset trzydzieści złotych)
- 4. Kultywator zawieszany** – **cena wywoławcza 550,00 zł brutto** (słownie: pięćset pięćdziesiąt złotych)
- 5. Pług zagonowy 2-skbowy** – **cena wywoławcza 660,00 zł brutto** (słownie: sześćset sześćdziesiąt złotych)

Przetarg odbędzie się **w dniu 4 października 2013 r. w biurze Koła Łowieckiego „Knieja” w Komańczy, Komańcza 241/7 o godz. 11⁰⁰** Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do Skarbnika Koła najpóźniej do godz. 10⁰⁰ w dniu przetargu. Warunki postąpienia 100 zł. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać pod nr. tel. 504-138-129.



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.- pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa
OMEGA ul. Kościuszki 22

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanok

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Posada przy ul. Sudeckiej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 3289/1 o powierzchni 0,1766 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00044822/8. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 70 500,00 zł Wadium – 7 500,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Poprzednie przetargi odbyły się: 3.08.2012 r., 8.10.2012 r., 18.03.2013 r., 15.05.2013 r., 17.07.2013 r. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 11.06.2012 r.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Posada, zatwierdzonym przez Radę Miasta Sanoka Uchwałą Nr XVIII/154/99 z dnia 26.10.1999 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego Nr 23 poz. 179 z dnia 31.03.2000 r., nieruchomość położona jest w obszarze oznaczonym symbolem 8 MNj – teren zabudowy jednorodzinnej z dopuszczeniem usług, za wyjątkiem inwestycji zaliczonych do szczególnie szkodliwych lub mogących pogorszyć stan środowiska i zdrowia ludzi zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Posada przy ul. Zielnej, oznaczonej jako działka nr 3321 o powierzchni 0,1045 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00059572/8. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 80 000,00 zł Wadium – 8 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Poprzednie przetargi odbyły się: 3.08.2012 r., 8.10.2012 r., 18.03.2013 r., 15.05.2013 r., 17.07.2013 r. Termin do złożenia wniosku przez osoby którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 11.06.2012 r.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Zatorze o nazwie „Głowackiego 2”, zatwierdzonym przez Radę Miasta Sanoka Uchwałą Nr LI/341/96, z dnia 18 grudnia 1996 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Krosnońskiego Nr 4 poz. 20 z dnia 15.03.1997r., nieruchomość położona jest w obszarze oznaczonym symbolem 5MN – tereny zabudowy mieszkaniowej z ustalonymi zasadami zagospodarowania i zabudowy.

III. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Kruczej, oznaczonej jako działka nr 2494 o powierzchni 0,0601 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00058441/4. Dział III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 35 000,00 zł Wadium – 3 500,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualnie stawka podatku VAT wynosi 23%. Poprzednie przetargi odbyły się 19.04.2013 r., 17.07.2013 r. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 08.03.2013 r.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka o nazwie „Krucza I”, zatwierdzonym przez Radę Miasta Sanoka Uchwałą Nr LIX/573/06, z dnia 27 lipca 2006 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego Nr 103 poz. 1449 z dnia 16 sierpnia 2006 r., nieruchomość położona jest w obszarze oznaczonym symbolem 2MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

IV. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Gminie Zagórz, obręb Olchowa, oznaczonej jako działka nr 188, 257 i 263 o łącznej powierzchni 0,43 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00030009/2. Działy III i IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 9 100,00 zł Wadium – 1 000,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.). Poprzedni przetarg odbył się 24.05.2013 r. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości

na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.), upłynął 12.04.2013 r.

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość, brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunków jego zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego.

V. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Krakowskiej, oznaczonej jako działka nr 121/1 o powierzchni 0,4476 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00058300/4. W dziale III wpisano służebność przejazdu i przechodu szlakiem drożnym o szerokości 4m i długości 110 m, zlokalizowanym w północnej części działki na rzecz każdorazowych właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości oznaczonej jako działka nr 122. Dział IV jest wolny od wpisów (obciążeń).

Cena wywoławcza – 300 000,00 zł Wadium – 30 000,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.). Poprzedni przetarg odbył się 24.05.2013 r. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.), upłynął 12.04.2013 r.

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość, brak jest aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W przypadku braku planu ustalenie przeznaczenia terenu, określenie sposobu zagospodarowania i warunków jego zabudowy następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy. Wydanie takiej decyzji może nastąpić na wniosek inwestora, w odniesieniu do konkretnego zamierzenia inwestycyjnego. Nieruchomość, według opracowania z dnia 5 października 2010 roku pn. „Wyznaczenie obszarów bezpośredniego zagrożenia powodzią w zlewni Sanu jako integralny element studium ochrony przeciwpowodziowej” zatwierdzonego przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, położona jest na terenie narazonym na niebezpieczeństwo powodzi, określone w liniach zalewu miasta o prawdopodobieństwie przewyższenia p=1%.

Przetargi odbędą się w dniu 30 października 2013 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64, począwszy od godziny 9⁰⁰ w następującej kolejności:

- Godz. 9⁰⁰ działka nr 3289/1 położona przy ul. Sudeckiej;
- Godz. 9³⁰ działka nr 3321 położona przy ul. Zielnej;
- Godz. 10⁰⁰ działka nr 2494 położona przy ul. Kruczej;
- Godz. 10³⁰ działka nr 188, 257, 263 położona w Gminie Zagórz, obręb Olchowa;
- Godz. 11⁰⁰ działka nr 121/1 położona przy ul. Krakowskiej;

Warunkiem uczestnictwa w przetargach jest:

1. Dokonanie **wpłaty wadium w terminie do dnia 23.10.2013 r.**, przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, Rynek 1, Nr rachunku: **31864200022001006047030003**, z podaniem numeru i położenia nieruchomości.

2. Przedłożenie komisji przetargowej w dniu przetargu:

- dowodu wniesienia wadium,
- w przypadku nabywania nieruchomości: przez osoby fizyczne – dokumentu tożsamości; przez osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, okazanie aktualnego odpisu z właściwego rejestru (Krajowy Rejestr Sądowy lub ewidencja działalności gospodarczej) stosownych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – pisemnej zgody współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego, lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu dokumentu świadczącego o istnieniu rozdzielnosci majątkowej pomiędzy małżonkami.

Cena osiągnięta w przetargu podlega w całości zapłacie nie później niż do dnia podpisania umowy notarialnej. Osobie, która wygra przetarg, a nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w wyznaczonym miejscu i terminie, wadium nie podlega zwrotowi. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z ważnych powodów, z podaniem przyczyny.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1 lub na stronie internetowej: www.um-sanok.e-zet.pl (zakładka „przetargi”).

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m² (IV piętro), przy ul. Wolnej 12/20, cena do uzgodnienia, tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie 80 m² (II piętro), dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 516-15-42-08.
- ★ Mieszkanie 40 m², 1-pokojowe, do remontu, w Sanoku przy ul. Wyspiańskiego 43/5, cena 2.300 zł/m², tel. 721-96-02-56.
- ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe (I piętro), balkon loggia, przy ul. Al. Wojska Polskiego, tel. 00447-872-96-73-90.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe 100 m², na osiedlu Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3-pokojowe, w Nowym Zagórzcu, tel. 509-44-80-84.
- ★ Mieszkanie 55 m², 2-pokojowe (II piętro), po remoncie, centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53.
- ★ Mieszkanie własnościowe (kawalerkę) 30 m², cena do uzgodnienia, tel. 792-51-86-16.
- ★ Mieszkanie 48,30 m², w Sanoku, osiedle Błonie, cena 119.000 zł, Biuro Nieruchomości ReBORN, tel. 13-464-17-40 lub 728-86-63-48.
- ★ Dom w Bażanówce, tel. 767-21-95-40 (po 19).
- ★ Szeregówkę 120 m², działka 3,5 a, ogródek, miejsce pod garaż, obrzeża Sanoka, gotowa do zamieszkania, tel. 601-94-49-42.

- ★ Dom murowany, działka 15 a, tel. 664-36-57-72 lub 533-14-74-77.
- ★ Dom piętrowy wolno stojący, w Sanoku przy ul. Kwiatowej. Możliwość zamiany na małe mieszkanie za dopłatą, tel. 13-463-16-33 (po 16).
- ★ Dom pow. uż. 200 m², stan surowy otwarty, na działce 25,12 a, w Sanoku przy ul. Okulickiego, cena 550.000 zł, tel. 506-05-79-59.
- ★ Dom 240 m², z 1980 r., cena 260.000 zł, tel. 601-94-26-85.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, przy ul. Kiczury, cena 2.100 zł/a, tel. 722-11-10-03.
- ★ Działki 8 a i 10 a, z możliwością zabudowy, położone w pobliżu rzeki, lasu, z widokiem na klasztor w Zagórzcu, tel. 605-08-54-17.
- ★ Działkę 25 a, w Płowcach, w pobliżu stadionu i kościoła, tania, tel. 785-63-76-75.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, Sanok, Zatorze „Głowackiego 2”, tel. 504-15-55-08.
- ★ Działkę 10 a, Sanok – Olchowce (obok szkoły), tel. 661-53-36-73.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Lub sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, tel. 500-21-23-45.
- ★ Garsonierę w Krakowie, tel. 502-02-22-26.
- ★ Mieszkanie M-5, tel. 609-56-39-99.

Wykończenia wnętrz
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

- ★ Garsonierę 25 m², przy ul. Armii Krajowej, tel. 506-05-79-59.
- ★ Lub sprzedam mieszkanie dwupoziomowe, po remoncie, 65 m², 3-pokojowe, z garderobą i sauną, na osiedlu Błonie, tel. 510-09-19-52.
- ★ Mieszkanie ok. 60 m², 1 pokój, w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości ReBORN, tel. 13-464-17-40 lub 728-86-63-48.
- ★ 3 pokoje dla uczniów, studentów, tel. 13-463-01-28 (po 15).
- ★ Pokoik dla uczennicy, od września, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokój dla mężczyzny bez nałogów, tel. 691-44-73-82.
- ★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
- ★ Pokoik, tel. 13-463-33-92.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, tel. 505-59-51-60.
- ★ Lokal mieszkalny 82 m²: 3 pokoje, kuchnia, łazienka (I piętro), w ścisłym centrum Sanoka, dla uczniów i studentów tel. 606-97-41-16.
- ★ Budynek 125 m², kompleksowo wyposażony do produkcji i wypieku ciast lub do celów cateringowych, posiadający wszystkie zezwolenia do tego rodzaju działalności, z pozwoleniem i projektem na dobudowę/rozbudowę piekarni i zaplecza, w Sanoku, tel. 606-97-41-16.

Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowację, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

- ★ Lokal handlowy 71 m², wszystkie media, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Biura i magazyny – niska cena, dobra lokalizacja, Sanok, ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokal 50 m², tel. 605-44-51-03.
- ★ Lokal 36 m² (parter), w centrum, tel. 664-36-57-72 lub 660-86-86-60.
- ★ Lokal handlowy 165 m² (I piętro), przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Dobrą cegłę z rozbiórki, tel. 695-67-54-53.
- ★ Wózek dziecięcy dla bliźniaków, tel. 601-16-27-23.
- ★ Więźbę dachową sezonowaną, dach kopertowy, tania, tel. 725-02-00-77.
- ★ Kwiaty: fikus, juka, duże, tel. 13-463-57-06.

**Bardzo proszę o kontakt
świadków potrącenia
starszej kobiety
na przejściu dla pieszych
w Sanoku-Dąbrówce
w dniu 11 września 2013 r. o godz. 10.30.
Szczególnie pana, który okazał
dużo serca i okrył mamę kurtką.
tel. 505-130-300**

- ★ Nowe: sofę ze skóry, kolor kość słoniowa (może być do gabinetu), biurko dla ucznia, krzesło obrotowe, stół pokojowy, tel. 886-03-08-19.
- ★ Ziemniaki jadalne żółte, możliwość transportu, tel. 665-16-70-09.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, tel. 664-52-97-03.
- ★ Przyjmę uczniów na praktykę w zawodzie fryzjer, do wszystkich klas, tel. 13-464-14-70.
- ★ Do prac dociepleniowych, okolice Warszawy, tel. 509-77-56-67.
- ★ Szwaczki oraz osobę z orzeczeniem o niepełnosprawności – do krojenia tkanin, „Regis”, tel. 664-52-97-03.
- ★ Chcesz dorobić drugą pensję zadzwoni, wymagane prawo jazdy kat. B, tel. 510-31-24-98.
- ★ Niemiecka hurtownia zatrudni pracowników, wymagania: prawo jazdy kat. B, tel. 535-22-77-17.

Poszukuję pracy

- ★ Opiekunka dziecięca z doświadczeniem, tel. 605-34-37-60.
- ★ Emerytowana nauczycielka wychowania przedszkolnego zaopiekuję się dzieckiem, tel. 601-73-78-94.

Korepetycje

- ★ Matura – historia, WOS, tel. 509-96-53-92.
- ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
- ★ Matematyka, tel. 605-14-87-36.
- ★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
- ★ J. francuski, tel. 505-24-45-55.
- ★ Fizyka, matematyka, j. niemiecki, ul. Jagiellońska 16, tel. 604-91-36-50.
- ★ J. polski – matura, tel. 693-32-19-17.
- ★ J. niemiecki, tel. 793-19-79-78.
- ★ Matematyka – szkoła podstawowa, gimnazjum, średnia, tel. 516-03-24-48.
- ★ J. angielski, tel. 664-45-86-81.
- ★ J. angielski z dojazdem do ucznia, tel. 663-71-41-49.
- ★ **Matematyka, tel. 509-46-62-64.**
- ★ Angielski, niemiecki, tel. 500-59-42-00.

Naprawa i konserwacja urządzeń
dźwigowych, windy osobowe i towarowe,
platformy dla niepełnosprawnych, suwnice,
wciągarki, dźwigniki, instalacje elektryczne
tel. 666-861-398

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.
tel. 600-830-854**

WYKOŃCZENIA
zabudowy K/G, podwieszane sufity,
szpachlowanie, malowanie i inne.
tel. 790-333-680

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Lokal
do wynajęcia**
o pow. 127,00 m²
na handel, usługi, biura
Sanok ul. Orzeszkowej 3
tel. 509 196 555

**Szybka
pożyczka!**
Zadzwoń lub wyślij SMS o treści M
600 400 288
Koszt połączenia i SMS-a wg taryfy operatora
PROVIDENT
Jesteśmy, kiedy potrzebna
Provident Polska S.A. www.provident.pl

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
**Wybierz nasz
pomysł na leasing**
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
33-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

16.09.2013 r.
**na trasie: parking,
ul. Mickiewicza - Rynek
zgubiono klucze
do samochodu Renault.**
Nagroda
tel. 0033 674 239 918

„SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„AUTOSAN”**
w Sanoku przy ul. Robotniczej 19, tel./fax 13 46 42 810
OGŁASZA
Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania
o pow. 32,13 m² w budynku przy ul. Dworcowej 39.
Mieszkanie zlokalizowane jest w sześciorodzinnym jednopiętrowym
budynku mieszkalnym wykonanym w technologii tradycyjnej cerm-
nicznej.
Wyposażone jest w nowe instalacje: wod-kan, elektryczną, teletech-
niczną oraz c.o.
Cena wywoławcza 2 000 zł/m² pow. użyt.
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotni-
czej 19 w dniu **25.09.2013 r. o godz. 10**
Wymagane wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić na konto
Spółdzielni PKO BP 92 1020 2980 0000 2902 0001 4548 do dnia
24.09.2013 r. Zasady przeprowadzenia przetargu określone są
w „Regulaminie przetargu” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

visualmedia
www.reklama-sanok.pl
Kilka tysięcy propozycji
w doskonałych cenach
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

PROMEDICA24
ODDZIAŁ W RZESZOWIE
ul. Hetmańska 3/2
17 711 00 22
www.promedica24.pl
**BEZPIECZNA PRACA
W NIEMCZECH**
**OPIEKA NAD
OSOBAMI STARSZYM**
Zapraszamy 25 września
o godz. 10.00
na Giełdę Pracy w Sanoku!
Punkt Pośrednictwa Pracy,
ul. Kościuszki 15
więcej informacji: tel. 506 289 101
Pracuj z liderem na rynku!

gabinet BEZPŁATNA
diagnostyka
LOGOPEDYCZNY
ul. Kazimierza Włk. 3 lok. 10, Sanok
tel. 1346 38 494, 600 889 864
ANGIELSKI
dla dzieci
młodzieży
dorosłych
SZKOŁA JĘZYKOWA
szczegółowe informacje
www.A4.sanok.pl
lub tel. 1346 38 494, 600 889 864
ul. Traugutta 9, Sanok
**akademia
JUNIORA**

**Centrum
szkolenia
kierowców**
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: **6 tygodni**
Termin zapłaty: **6 miesięcy**
**Zapisy w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**
**Załatwiamy za kursanta
wszystkie formalności
w Starostwie Powiatowym.**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl



EKOBALL
www.ekoball.pl

Od zabawy do mistrzostwa

W lipcu minęło 6 lat od momentu powstania Fundacji Promocji Sportu EKOBALL. Główną ideą jej założenia było szkolenie i wychowanie młodzieży przez sport oraz stworzenie zawodnikom odpowiednich warunków do trenowania piłki nożnej. Cele statutowe realizowane są w coraz większym stopniu, a fundacja stale się rozwija.

Z każdym kolejnym sezonem w EKOBALLU trenuje liczniejsza grupa dzieci i młodzieży. W tym roku szkoleniem objętych zostało około 500 chłopców i dziewcząt w wieku 5-18 lat. Aktualnie ćwiczą w 19 grupach pod okiem 15 trenerów. W sumie daje to niemal 5 tysięcy godzin treningowych!

Rok 2013 obfitował w wiele wydarzeń. Najważniejsze, a zarazem najbardziej pracochłonne i kosztowne, jest uczestnictwo w sześciu drużyn w rozgrywkach podkarpackich lig młodzieżowych. To około 200 meczów w sezonie, 20 tysięcy przejechanych kilometrów, ponad 3000 ciepłych posiłków, koszty sędziowskie, utrzymania i przygotowania boiska, wynagrodzenia trenerskie, itp. Koszty te, powiększone o wynajem obiektów, oscylują w granicach 300.000 zł. Drugie tyle idzie na wydatki inwestycyjne, administracyjne, rejestracyjne, ubezpieczeniowe, zakup sprzętu, czynsze, itp.

Wbrew pozorom bardzo wiele dzieje się na wakacjach, czyli podczas przerwy w rozgrywkach ligowych. Czas ten przeznaczony był na sprawy związane z przygotowaniem

do udziału w następnych rozgrywkach ligowych, remonty obiektów sportowych, organizację turniejów i wyjazdy na obozy. Te ostatnie są niewątpliwie świetnym urozmaicheniem żmudnego procesu treningowego, a także wspaniałą formą wypoczynku.

Podczas ostatnich wakacji na obozy wyjechało ponad 150 piłkarzy EKOBALL, tym razem do Charsznicy k. Krakowa i Leska. W tej pierwszej miejscowości „akumulatory ładowali” starsi chłopcy. W ramach przygotowań rozegrali kilka sparingów z tak znanymi rywalami jak choćby Hutnik Kraków (mistrz Małopolski juniorów) i Cracovia. Pierwszego pokonali 4-2, drugiemu ulegli 0-1. Dobre występy zaowocowały nawiązaniem współpracy i być może już wkrótce Cracovia będzie gościć w Sanoku na zimowym obozie.

W celu urozmaicenia procesu szkoleniowego EKOBALL stara się organizować dodatkowe

atrakcje, by wspomnieć choćby wyjazdy na mecze Ligi Europejskiej (Wisła Kraków – Fulham Londyn), czy ekstraklasy (Cracovia – GKS Bełchatów, Wisła – Jagiellonia, itp.).

sna zgromadził na trybunach ponad 500 osób, a otrzymane medale, dyplomy i puchary do dziś stanowią najcenniejsze trofeum w domu każdego z uczestników.



Mecze na stadionie Ekoballu wpisały się już w krajobraz Bykowiec. Grywa tam wielu utalentowanych chłopaków, z których najlepsi mają dużą szansę na to, by w przyszłości zostać zawodowymi piłkarzami.

Ostatnie pół roku było wyjątkowo obfite w różne inicjatywy EKOBALLU. Oprócz udziału w rozgrywkach ligowych, fundacja zorganizowała szereg turniejów dla wszystkich grup wiekowych, począwszy od rocznika 2008 (dzieci ćwiczące w Akademii Piłkarskiej Przedszkolaka), skończywszy na 1995. Mecz Przedszkolaków Ekoball z rówieśnikami z Kro-

Wspaniałych wrażeń sportowych dostarczył też III Memoriał Juniorów Młodszych im. Macieja Królickiego i Ryszarda Pytlownego, w którym po raz pierwszy zwycięstwo odnieśli gospodarze. Drużyna Tomasza Matuszewskiego w pokonanym polu została tak uznane marki jak Motor Lublin, Sandecja Nowy Sącz, MOSiR Mińsk Mazowiecki i... Panthinaikos Soccer Schools.

Strzałem w dziesiątkę okazał się organizowany po raz pierwszy piknik rodzinny dla przyjaciół Ekoball na obiektach sportowych w Bykowcach, gdzie wspólnie bawili się i rywalizowali ze sobą rodzice, dzieci, trenerzy i sponsorzy.

Dobra praca szkoleniowa Ekoballu została zauważona przez inne kluby z Polski i zagranicy. W sierpniu trzech zawodników (Mateusz Gierczak, Patryk Prajsnar i Grzegorz Gawle) przebywało na testach w Legii Warszawa, a w biurze fundacji odebrano kilka telefonów z klubów belgijskich i niemieckich. O szczegółach poinformujemy niebawem.

Warto także dodać, że otwarte rok temu korty tenisowe na klubowym obiekcie EKOBALLU w Bykowcach tętnią życiem od rana do wieczora, co było inspiracją do utworzenia sekcji tenisa ziemnego. Jest już pierwszy sukces – brązowy medal Mistrzostw Podkarpacia do 12 lat, który zdobyła Katarzyna Bil.

Wydarzenia te motywują działaczy Ekoballu do dalszej pracy, potwierdzając jednocześnie, że decyzja o powołaniu fundacji była

jak najbardziej trafna. – Przy tej okazji jeszcze raz dziękujemy osobom, instytucjom i firmom, dzięki którym możemy realizować zadania statutowe, stwarzając dzieciom i młodzieży warunki do rozwoju i realizacji piłkarskiej pasji. Zachęcamy firmy i osoby fizyczne, dla których nie jest obojętny rozwój dzieci, do wsparcia naszej inicjatywy. Przyjmujemy każdą formę pomocy, od finansowej począwszy, jak zakup sprzętu czy posiłków, przez transport i opiekę medyczną, na pracy wolontariackiej skończywszy. W zamian oferujemy reklamę na obiektach sportowych, sprzęcie, stronie internetowej, podziękowania w lokalnych mediach, a nade wszystko uśmiech naszych młodych sportowców – mówi na zakończenie Bogusław Rajtar, dyrektor Ekoballu.



Projekt pn. „Letni obóz sportowy oraz warsztaty piłkarskie dla 250-osobowej grupy dzieci i młodzieży w wieku 5-18 lat” współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Okres realizacji: 01.05.2013 r. - 31.12.2013 r.

TEKST SPONSOROWANY



Człowiek najlepsza inwestycja

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie:
„Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego”
wsparcie skierowane jest do mieszkańców powiatu sanockiego

W ramach projektu uczestnicy otrzymają:

- doradztwo edukacyjne indywidualne i grupowe
- wszechstronną wiedzę nt. dostępnej oferty edukacyjnej 6 powiatów: bieszczadzki, leski, sanocki, brzozowski, krośnieński i jasielski
- możliwość korzystania z Bazy Ofert Edukacyjnych
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu

udział w projekcie jest bezpłatny

Kontakt – Biuro Projektu:

ul. Mickiewicza 21, budynek F – pokój 206
godziny pracy: od poniedziałku do piątku 8⁰⁰ - 17⁰⁰
więcej informacji na stronie: www.doradztwoedu.pl
Tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

TEKST SPONSOROWANY

DRZWI Z DREWNA

zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

LOMBARD

• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA

Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

DYŻURY W RADZIE MIASTA

23 września (poniedziałek) pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 16-17

26 września (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radna
Maria Oberc
w godz. 17-18

DYŻURY W RADZIE POWIATU

20 września (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Wojciech Pajestka
w godz. 12-14

27 września (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni członek zarządu
Waldemar Och
w godz. 12-14



GoToCarpathia – certyfikat jakości usług i produktów ekoturystycznych na pograniczu polsko-słowackim

Możesz mieć wpływ na jakość turystyki w Karpatach Wschodnich
ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM Karpackiego Centrum Zielonej Turystyki
Zgłoszenia przyjmujemy tylko do 27 września 2013 roku (piątek) do godz. 15.00.

Zasady rekrutacji i informacje o projekcie: www.gotocarpathia.pl
osoba do kontaktu: – Iwona Pojnar, telefonicznie: +13 469 72 97
e-mailowo: i.pojnar@fundacja.bieszczady.pl
bezpośrednio w biurze Fundacji Bieszczadzkiej (Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 14)



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpaccy w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007 - 2013



Firma ANGRE

ogłasza nabór ofert na roboty budowlane
(obejmujące budowę tarasu w Restauracji „Nad Osławą”)
w Zagórz przy ul. Piłsudskiego 27

Przedmiar robót oraz Formularz oferty
dostępne są na str.: www.nadoslawa.com.pl,
do odbioru osobistego w Zagórz, przy ul. Piłsudskiego 27
(Kantor Wymiany Walut) w godz:
pon- pt 8:00-16:00, sobota 8:00-13:00
Tel kontaktowy 513-026-280 (pon-pt 8:00-16:00)

Oferty prosimy składać
do 04.10.2013 r. do godz 10.
Termin zakończenia
robót: 20.12.2013 r.



Koniec pucharu, będzie „dogrywka”

Dobiegła końca walka o Puchar Soliny. Oprócz Jerzego Kusiaka (niezrzeszony), który już wcześniej zapewnił sobie zwycięstwo w klasie T3, miejsca na podium wywalczyli także: Marek Sawicki i Łukasz Torma z Naftowca oraz Marcin Więcek z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Być może dołączy do nich jeszcze klubowy kolega tego ostatniego, Waclaw Skiba.

Finałową odsłoną XI sezonu PS były regaty o puchary: Prezydenta Miasta Rzeszowa, Prezesa PGE Energia Odnawialna Oddział w Solinie i Grupy Żywiec. W T3 pewny swego był już Kusiak, ale trwała zacięta walka o 2. miejsce. Ostatecznie decydującą eliminację wygrał Sawicki przed Kusiakiem, 4. był Jan Wilk (BTŻ), 5. Skiba, a 6. Wiktor Przybyła (Naftowiec). Dzięki zwycięstwu Sawicki wskoczył na 2. miejsce w klasyfikacji, 3. Skiba zajmuje ex aequo z żeglarzem z Rzeszowa, 5. jest Wilk, 7. Przybyła. O tym, komu przypadnie miejsce na najniższym stopniu podium, zadecyduje bezpośredni pojedynek podczas „pucharowej dogrywki”, czyli Regat Ekologicznych o Puchar Wójta Gminy Solina.

Analogiczne starcie szykuje się w klasie sportowej, gdzie 2. miejsce zajmują wspólnie Torma i Więcek. Ten ostatni miał duże szanse na końcowy triumf, ale do decydujących wyścigów nie przystąpił, wobec czego już przed startem wiadomo było, że puchar zgarnie Maciej Wędkowski z Rzeszowa. Nieobecność rywala wykorzystał też Torma, któremu zajęcie 2. miejsca pozwoliło na zrównanie się punktami z Więckiem.

W klasie T1 finałowe zmagania na 5. miejscu zakończył Aleksander Lenczyk z Albatrosa, a 6. był Wiesław Pietryka z BTŻ-u. Klasyfikacja łączna: 5. Lenczyk, 7. Pietryka, 8. Janusz Jagoda, 10. Edyta



Płynąca corsem „Elcom” załoga Marka Sawickiego zakończyła sezon tak, jak rozpoczęła, czyli wygraną eliminacją, jednak było to zwycięstwo na otarcie łez, bo nie udało się obronić Pucharu Soliny w klasie T3. Trofeum to po roku przerwy odzyskał Jerzy Kusiak.

Więcek (oboje BTŻ). W T2 decydujące regaty rozgrywano bez udziału naszych żeglarzy, a w punktacji końcowej 6. był Jarosław Adamczuk (Naftowiec), a 12. Ronald Czyż (BTŻ).

Ligi młodzieżowe

HOKEJ

Zacy starsi: **HK Presov – Ciarko PBS Bank KH I Sanok 13-0 (3-0, 7-0, 3-0), HK Presov – Ciarko PBS Bank KH II Sanok 7-1 (1-1, 3-0, 3-0);** Szymon Fus (2), **Ciarko PBS Bank KH I Sanok – HK Michalovce 0-13 (0-6, 0-4, 0-3), Ciarko PBS Bank KH II Sanok – HK Michalovce 6-3 (2-1, 1-1, 3-1);** Zygmun 3 (14, 30, 55), Szymon Fus (6), Lewicki (45), Sokalski (58).

Zacy młodszy: **Ciarko PBS Bank KH I Sanok – HK Presov 2-11 (1-2, 0-4, 1-5);** Witani (1), Dżugan (52). **Ciarko PBS Bank KH II Sanok – HK Presov 3-6 (0-2, 1-3, 2-1);** Florczak (38), Łyko (48), K. Bukowski (49). **HK Michalovce – Ciarko PBS Bank KH I Sanok 9-4 (3-1, 2-1, 4-2);** Dżugan (44, 50), Dobosz (1), Rogos (24). **HK Michalovce – Ciarko PBS Bank KH II Sanok 15-6 (3-4, 6-2, 6-0);** K. Bukowski (4, 10, 13, 20, 22), Demkowicz (10), Frankiewicz (36).

Czas na siatkę

Rusza siatkarska karuzela. W środę zawodnicy TSV Mansard zaliczyli trzeci sparing, pokonując na wyjeździe 3-1 Noebus Niebylec, a już w najbliższą sobotę (godz. 18) główne przetarcie przed startem rozgrywek II ligi, czyli pucharowy mecz z Wartą Zawiercie. Ceny biletów: 5 zł normalne, 2 zł ulgowe.

Do ligi szykują się też siatkarki Sanoczanki PBS Bank, które w najbliższy weekend będą gospodyniami Międzynarodowego Turniej Junierek o Puchar Burmistrza Sanoka. Wystąpią również drużyny: MSK Vranov, Ekstrim Gorlice i MKS VLO Rzeszów. Początek gier w sobotę i niedzielę o godz. 9.

Szachiści w kratkę

Kolejne starty szachistów Komunalnych. Daniel Kopczyk wygrał Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezydenta Krosna, potem nasza drużyna uległa w towarzyskim meczu rywalom z Sambora.

Zawody w Krośnie miały formułę szachów szybkich, z tempem 15 minut dla zawodnika. Wszyscy rozgrywali po 9 partii. Kopczyk okazał się najlepszy, zwyciężając z dorobkiem 7,5 pkt. W pierwszej dekadzie nie było więcej naszych zawodników, natomiast drugą otworzył Marek Materniak, zdobywca 6 pkt.

Czteroosobowa ekipa Komunalnych pojechała na towarzyski mecz, organizowany w ramach Dni Sambora. Grano godzinne partie systemem: mecz i rewanż. W zaciętej rywalizacji 5:3 zwyciężyła drużyna gospodarzy. Punkty dla sanoczank zdobyli: Stanisław Roman i Piotr Biodrowicz (po 1) oraz Marek Kielar i Kopczyk (po 0,5).

FUTBOL

Juniorzy starsi: **Ekoball Sanok – Karpaty Krosno 1-0 (0-0);** Pawlik (55).

Juniorzy młodszy: **Ekoball Sanok – Karpaty Krosno 0-1 (0-0).**

Trampkarze starsi: **Ekoball Sanok – JKS Jarosław 3-0 (3-0);** Woźderewicz (2, 9, 31), Prajsnar (35).

Trampkarze młodszy: **Ekoball Sanok – JKS Jarosław 15-2 (9-0);** Śnieżek (3, 6, 14, 34), Paszkowski (3, 8, 31, 60), Małkowski (10, 29, 68), Posadzki (2, 20, 61), Szomko (2, 40, 68), Gazdowicz (22), Ambicki (49).

Młodzicy starsi: **Ekoball Sanok – Sokół Nisko 8-0 (3-0);** Matuszewski (2, 25, 40), Bujak (2, 37, 50), Stańczak (9), Pietryka (29), Milczanowski (44), samobójcza (55). **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-3 (0-2);** Matuszewski (15), Stańczak (25), Milczanowski (42).

Młodzicy młodszy: **Ekoball Sanok – Sokół Nisko 4-1 (4-1);** Pielech (2, 5, 14), Łuczycy (2), Stabryła (25). **Siarka Tarnobrzeg – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-1 (0-0);** Marciniak (60).

Zwycięstwa i awanse

Lekkoatleci Komunalnych startowali w Rzeszowie i Mielcu, gdzie przy okazji imprez młodzików – liga podkarpacka i mistrzostwa międzywojewódzkie – rozgrywano też mityngi kwalifikacyjne. Klasę potwierdziła Angelika Faka, wygrywając obydwa konkursy skoku w dal.

Rzeszowski mityng najlepsza zawodniczka Komunalnych wygrała po zaciętej walce, z wynikiem 5,53 metra i przewagą zaledwie 2 cm nad najgroźniejszą rywalką. W rzucie oszczepem 2. była Eliza Moskal, uzyskując 26,83 metra. W biegu na 200 m pozycję 3. wywalczył Seweryn Dziok (24,08), a 6. miejsce przypadło Konradowi Baryle.

W III rzucie ligi młodzików najwięcej startowała Karolina Gefert – 2. w dal (5,05 m), 4. na 100 m przez płotki, 7. w pchnięciu kulą i 10. na 600 m. Ostatecznie dało jej to 2. miejsce w czwórboju z dorobkiem 1972 punktów. W płotkarskim biegu na 300 m pozycję 3. wywalczyła Marzena Rajter (49,76), 5. była Patrycja Nycz, a wśród chłopców 8. Patryk Śliwiak. Miejsca w dziesiątkach zajmowała też Anna Czubek, 9. w dal i kuli.

Mityng w Mielcu zakończył się kolejnym zwycięstwem Faki, która skoczyła 5,51 m. Czubek tym razem walczyła w gronie starszych kulomiotek, zajmując 5. miejsce. Natomiast w wyścigu na 200 m chłopców czołową dziesiątkę zamknął Baryla.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików przyniosły wychowankom Ryszarda Długosza jeden medal. W biegu na 100 m brąz z wynikiem 13,07 wywalczyła Gefert. W dal przypadło jej miejsce tuż za podium, podobnie jak i Nyczównie na 300 m. Ponadto 6. lokaty zajęły: Marzena Rajter na 300 m ppł i Kamila Rachwańska w skoku wzwyż.

Warto dodać, że Gefert i Rajter uzyskały awans do Mistrzostw Polski Młodzików, które w następnym weekendzie rozegrane zostaną w Radomiu.

Gra niby lepsza, wynik taki sam...

SOKÓŁ SIENIAWA – STAL SANOK 2-0 (1-0)

Bramki: Adamczyk 2 (36, 51).

Po serii remisów druga porażka z rzędu, w efekcie Stal szybko spada w kierunku dna tabeli. O ile przegrana z JKS-em można wytłumaczyć wysoką formą nowego lidera III ligi, to wpadki w Sieniawie mało kto się spodziewał...

Tym bardziej, że goście rozpoczęli z animuszem, dominując przez większą część pierwszej połowy. Były okazje do objęcia prowadzenia, a najlepszych nie wykorzystali Aleksandr Szalamaj, Piotr Lorenc i Mateusz Faka. Tymczasem wystarczył jeden wypadek miejscowych, by niespodziewanie to oni cieszyli się z gola. Po akcji prawą stroną poszło podanie w nasze pole karne, a całość płaskim strzałem z 14 metrów w sam róg bramki zakończył Paweł Adamczyk.

Stracony gol podciął skrzydła stalowcom, którzy kilka minut po przerwie przegrywali już 0-2. Przydalekiej wrzutce z autu pogubili się obrońcy, co ponownie wyko-

rzystał Adamczyk, trafiając do siatki. Chcąc pójść za ciosem, piłkarze Sokoła cisnęli jeszcze przez dłuższą chwilę, po czym – mając korzystny rezultat – cofnęli się do obrony, oddając pole drużynie Ryszarda Federkiewicza. Niestety, jej wysiłki przypominały bicie głową w mur, choć nie można powiedzieć, że nie było okazji do zdobycia kontaktowej bramki. Najlepszej nie wykorzystał Piotr Łuczka, szanse miał także Lorenc. – Poczesać możemy się jedynie tym, że nasza gra była mimo wszystko lepsza niż w meczu z JKS-em – więcej operowaliśmy piłką, bez tylu dalekich podań „na aferę” – powiedział Robert Ząbkiewicz, II trener.

Frycowe na początek

Pierwszy mecz w życiu rozegrały hokeistki Ciarko PBS Bank KH. Początki bywają trudne, więc wysoka porażka z MMKS Nowy Targ nie może dziwić.

MMKS Nowy Targ – Ciarko PBS Bank KH Sanok 12-2 (7-0, 2-1, 3-1)

Bramki dla KH: Mazur (26), Poznańska (50).

– Po wyjściu na lodowisko moje zawodniczki zjadła debiutancka trema, co bezwzględnie wykorzystały bardziej doświadczone rywalki, strzelając w pierwszej tercji 7 bramek. Potem trochę opanowałyśmy nerwy i gra się wyrównała. Historycznego, pierwszego

gola dla żeńskiej drużyny Ciarko PBS Bank KH zdobyła Barbara Mazur, potem rozmiar porażki zmniejszyła Paula Poznańska – relacjonował trener Jerzy Hućko.

Kolejne mecze nasze hokeistki rozegrają w przyszły weekend w „Arenie”.

Najwięcej najmłodszych

Jedyną w tym sezonie imprezą na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego był sobotni Turniej Dzieci i Młodzieży. Frekwencja dopisała, startowało 35 zawodniczek i zawodników.



A po turnieju było pamiątkowe zdjęcie trenerami i nestorem SKT, Eugeniuszem Czerepanikiem.

O dziwo, najliczniejszą obsadę miała najmłodsza kat. do 8 lat. Chłopców startowało aż sześciu, więc podzielono ich na dwie grupy, z których najlepsi przeszli do półfinałów. Ostatecznie wygrał Michał Tarapacki, wyprzedzając Jakuba Myćkę i Krystiana Jajkę. W pozostałych kategoriach grano „każdy z każdym”. Wśród 8-latek najlepsza okazała się Martyna Sokulska, 2. miejsce dla Zuzanny Batorskiej, na 3. ex aequo Karolina Szerlag i Elwira Zuchowska.

Także w kat. do 12 lat było sporo uczestników, w sumie dzie-

siątka dzieci. Zmagania chłopców wygrał Michał Gasczyk przed Wiktorem Szulem i Dominikiem Jakielem, wśród dziewcząt zwyciężyła Nikola Sabat, na kolejnych pozycjach Oliwia Sobczyk i Zuzanna Lubas. Pozostałe grupy wiekowe były osobno dla dziewcząt i chłopców: do 10 lat – 1. Natalia Niżnik, 2. Julia Zuchowska, do 14 lat – Jakub Bukowski, 2. Wiktor Bury, 3. Piotr Mączalowski, do 16 lat – 1. Paulina Tarapacka, 2. Dominika Wroniak, 3. Natalia Szczudlik, do 18 lat – 1. Rafał Kruczkiewicz, 2. Jakub Olszewski, 3. Dawid Sobczyk.

Orlikowe mistrzostwa

Już w niedzielę I Sanockie Mistrzostwa Drużyn Orlikowych, które rozegrane zostaną na boisku przy „Mechaniku”. To turniej dla dzieci z podstawówek, zaplanowany na 8 drużyn. Są jeszcze wolne miejsca, więc zgłoszeń można dokonywać u animatorek boiska przy ZS2 – osobiście lub telefonicznie pod nr. 500 589 495. Organizatorzy przewidzieli wiele nagród, wśród których będą m.in. koszulki piłkarskie z autografami zawodników polskiej ekstraklasy. Początek zmagania o godz. 10.

Uwaga! – w razie złej pogody impreza przełożona zostanie na następną sobotę.

KRÓTKA PIŁKA

LEKKOATLETYKA

I Przemyska Dycha, Przemysł

Barczo dobry start naszych zawodników i to zaledwie tydzień po morderczym Festiwalu Biegowym Forum Ekonomicznego w Krynicy Zdroju. W stawce ponad 420 osób najlepiej wypadł 7. generalnie Grzegorz Fedak, z czasem 35:49 wygrywając najliczniej obsadzoną kat. 30-39 (ponad 100 osób). Jako 9. wśród mężczyzn finiszował Krzysztof Lubomski junior z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu (4. w 20-29 lat, czas 36:38), a 44. Marek Nowosielski (2. w 50-59 lat, czas 41:16 – rekord życiowy na 10 km). Pokazała się Elżbieta Koczera – 7. w kat. 30-39 lat kobiet. Sanok reprezentowali także Krzysztof Bułdak i Patryk Jurczak, którym przypadły dalsze lokaty.



Grzegorz Fedak wygrał kat. 30-39 lat.

XXVII Bieg Nocny, Berlin

Inny wyścig na 10 km, bardzo udany dla Agaty i Edmunda Kramarzów, którzy pewnie wygrali swoje grupy wiekowe, odpowiednio 40-44 i 35-39 lat. W stawce ponad 400 osób Edmund był 4. generalnie z czasem 34:56, natomiast Agacie (44:58) przypadła 6. pozycja wśród 134 kobiet. – Trasa biegła głównie po chodnikach, co nie pozwalało na bardzo szybkie bieganie, stąd dość przeciętne wyniki – podkreślił Kramarz.

WROTKARSTWO

K2 Roll and Ski 2013, Gorlice

Tradycyjny wyścig, w którym co roku startują panczeniści Górnika, szukając formę na sezon zimowy. W maratonie 3. miejsce z czasem 1:13:18 zajął Robert Kustra (w startach wrotkarskich reprezentuje team zicoracing.pl), na finiszu minimalnie ustępując dwóm zawodnikom grupy Mappel. Generalnie 8. był Damian Struś, a 10. Piotr Michalski, którym przypadły czołowe lokaty w kategorii do 20 lat (ponadto 4. Paweł Woźny, 5. Kamil Popko). Rozgrywano także wyścig na 13 km, w którym 2. miejsce zajął Piotr Nałęcki.

KOLARSTWO

Cyklokarpaty, Jasło

Finałowa odsłona cyklu. Marek Filipczak z Roweromanii Racing Team zajął 3. miejsce na dystansie hobby w kategorii M3, pięcioletnie zwycięstwo w klasyfikacji łącznej. Jerzy Żuber z Autosanu był 2. na trasie mega w M6 i taka też pozycja przypadła mu na koniec sezonu. Tradycyjnie świetny sezon zaliczyli „górale” ze Żbika Komańcza. Punktacje generalne dystansów mega i giga wygrali odpowiednio Zbigniew i Arkadiusz Krzesiński. W hobby pokazały się ich klubowe koleżanki – Klaudia Kułak zwyciężyła w punktacji K2, a Dorota Telesz była 2. w K3.

CIEŻARY

Mistrzostwa Województwa do 15 lat, Sędziszów Małopolski

Drużynowe zwycięstwo Gryfu, który zgromadził 47 punktów, wyraźnie wyprzedzając miejscową Lechię. Swoje kategorie wagowe wygrali: do 45 kg – Bartłomiej Biliński (22 kg rwanie i 37 kg w podrzut), do 56 kg – Paweł Mafecki (40 i 48 kg), do 85 kg – Aleksander Piłszak (50 i 65 kg), powyżej 85 kg – Bartosz Głowacki (45 i 40 kg). Miejsca 2. zajęli: do 62 kg – Patryk Witoński (35 i 40 kg), do 69 kg – Kamil Drwięga (50 i 60 kg). Ten ostatni zdobył najwięcej punktów (152,4), co dało mu 3. lokatę w klasyfikacji Sinclaira.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Sanoczananie uciszyli trybuny w Oświęcimiu

Na początek Unia

AKSAM UNIA OŚWIĘCIM – CIARKO PBS BANK KH SANOK 0-7 (0-3, 0-1, 0-3)

0-1 Vozdecky – Szinagl (5), 0-2 Vozdecky – Haluza – Richter (10), 0-3 Strzyżowski – Mahbod (13), 0-4 Haluza – Szinagl – Vozdecky (33), 0-5 Rapała – Strzyżowski – Chwedoruk (47, 5/4), 0-6 Kostecki – Mermer – Milan (51), 0-7 Mahbod – Rapała – Kloz (57, 5/4).

CIARKO PBS BANK KH: Murray – Pocięcha, Richter; Terminesi, Urban; Kloz, Rapała oraz Dolny – Vozdecky, Szinagl, Haluza; Strzyżowski, Chwedoruk, Mahbod; Kostecki, Milan, Mermer; Ćwikła, Wilusz, Biały oraz Demkowicz.

Czy ktoś był pewien takiej inauguracji rozgrywek w Oświęcimiu? Naprawdę? Nie wierzę! Gdyby tak było, miałby szansę zarobić duże pieniądze w zakładach. Tymczasem sanoczananie, nie dość że powalczyli, to po profesorsku rozprawili się z Unią, gromiąc ją 7-0! Dzięki TVP Sport, mogła to obejrzeć cała sportowa Polska. Uwaga, uwaga! Ciarko PBS Bank KH Sanok wkracza do gry!

Przeprana w sparingu przed tygodniem studziła apetyty, choć każdy marzył o zwycięskiej inauguracji rozgrywek. Zespół Ciarko PBS nie tylko marzył, ale w to wierzył i to było widać od samego początku meczu w Oświęcimiu. 2,5-tysięczną widownię nieco uciszył już w 5 minucie duet: Petr Szinagl i Martin Vozdecky. Pierwszy za bramką Fikrta odebrał krążek jednemu z obrońców Unii, nagrał „Vozdko-

taktycznie rozgrywają to spotkanie – mówił Wiesław Jobczyk.

Sytuacja na tafli niewiele zmieniła się w drugiej tercji. Sanoczananie nadal panowali nad krążkiem, nie pozwalając gospodarzom na zbyt wiele. Od czasu do czasu włączali wyższy bieg i groźnie atakowali. W 28. min w idealnej sytuacji znalazł się Jeff Terminesi, jednak w ostatnim momencie jednemu z hokeistów Unii udało się zablokować go przed

stina Chwedoruka ze Strzyżowskim zakończyła się strzałem na bramkę Fikrta, a tam dołożył kija Bogusław Rapała i zasłonięty bramkarz Unii był bez szans na obronę. Na 6-0 podwyższył w 51. min Robert Kostecki. Dostał krążek na czystą po tym jak Wojciech Milan z Mackiem Mermerem rozklepali obronę gospodarzy, wykładając go „Kostkowi”. Wynik ten wcale nie zadowolił rozpedzonych ciar-



W meczu z Unią Samson Mahbod (73) pokazał, że będzie mocnym punktem drużyny Ciarko PBS.

wi”, który huknął pod poprzeczkę i goście objęli prowadzenie. Pięć minut później ten sam „Vozdek” ostrym strzałem w samo okno z okolic bulika po raz drugi pokonał bramkarza Unii i na trybunach zrobiło się jeszcze ciszej. Niemal całkowicie zamarli oni w 13 minucie, gdy fantastyczną akcją lewym skrzydłem przeprowadził Samson Mahbod, posłał krążek przed bramkę w kierunku Marka Strzyżowskiego, który uwolnił się od obrońcy Unii i pięknym strzałem po lodzie w sam róg bramki po raz trzeci zmusił „Fikiego” do wyciągania krążka z bramki. Wynik I tercji 3-0 i gra sanoczan zrobiła wrażenie na komentatorach. – Dobre tempo i trzy bardzo ładne bramki! (...) Siła ofensywna drużyny gości dużo większa niż Unii (...) Sanoczananie nie tylko dobrze atakują, ale też mądrze i skutecznie się bronią. Świetnie

oddaniem strzału. W chwili potem „setki” nie wykorzystał Petr Haluza. Ale zrehabilitował się pięć minut później, idealnie ustawiając się do podania Szinagla, który cudownie objechał obrońcę, wykładając mu krążek na czystą. W końcówce II tercji dwie niezłe sytuacje wypracowali sobie gospodarze, ale ani Kalinowskiemu, ani Adamusowi nie udało się pokonać Johna Murraya.

Wydawało się, że w trzeciej tercji niemający już nic do stracenia unicy rzucą się do desperackiego ataku, ale goście mądrą, rozważną grą wcale nie mieli zamiaru im w tym pomagać. Jedynie w 45. min świetną akcją udało się rozegrać Kalinowskiemu z Różańskim, jednak skończyła się ona znakomitą interwencją Murraya. Przed kolejnymi podobnymi próbami powstrzymali ich w 47. min sanoczananie. Akcja Ju-

kowców. W 54. min oko w oko z „Fikim” stanął Vladimir Urban, ale tym razem lepszym okazał się bramkarz Unii. Sztuka ta nie udała mu się w 57. min, gdy sanoczananie, grając w przewadze, ostro zaatakowali jego bramkę. Najpierw z największym trudem obronił strzał Rapały, ale przy dobitce Mahboda był już bez szans. – To będzie bardzo dobra drużyna i sądzę, że jest w stanie powalczyć o najwyższe cele – mówił pod koniec spotkania komentator Stanisław Sнопек.

Na zakończenie grupa kibiców z Sanoka zgotowała gorące podziękowanie swoim ulubieńcom. Garszka sympatyków Unii nie chciała być gorsza, intonując: „Jesteśmy z Wami...” Zaśpiewać „Nic się nie stało...” już nie mieli odwagi. Wynik 7 do 0 wyraźnie temu przeczył.

Marian Strus

POWIEDZIELI PO MECZU:



MARTIN VOZDECKY – strzelec dwóch bramek

Uważam, że kluczową dla losów spotkania okazała się pierwsza tercja. Zdobiliśmy trzy bramki, a potem grało się nam już łatwiej. Nie uważam natomiast, że byliśmy zespołem o klasę lepszym od przeciwnika. Po prostu wykorzystaliśmy swoje szanse, podczas gdy hokeiści Unii nie potrafili pokonać naszego bramkarza. John broniał fantastycznie!



TOMASZ DEMKOWICZ – I trener Ciarko PBS Bank KH Sanok

W pierwszej tercji zagraлиśmy naprawdę dobrze, a zawodnicy bezbłędnie realizowali założenia taktyczne. W drugiej już było gorzej. Prowadząc 3-0 zaczęliśmy grać chaotycznie, nie zawsze odpowiedzialnie i konsekwentnie z tytu. W trzeciej z kolei, mimo prowadzenia 4-0, potrafiliśmy wrócić na właściwe tory i do końca grać tak, jak powinniśmy, jak graliśmy w pierwszej tercji.

Ostatni sprawdzian dla GKS Tychy

GKS TYCHY – CIARKO PBS BANK KH SANOK 4-1 (0-0, 2-0, 2-1)

1-0 Guzik – Gwiżdż (34), 2-0 Galant – Mojzisz – Gwiżdż (39), 3-0 Rzeszutko – Dvorak (43, 5/4), 3-1 Sinagl – Vozdecky – Richter (51, 5/4), 4-1 Vitek (59.58).

Ostatni sparing przed ligową batalią GKS Tychy – Ciarko PBS Bank KH Sanok wygrali tyszanie 4-1, potwierdzając swe wysokie aspiracje w tym sezonie. Goście w ciągu 10 minut stracili trzy bramki, co zdecydowało o porażce. W pozostałym czasie gry w niczym nie ustępowali gospodarzom, wysyłając im sygnał: w lidze może być różnie.

Mecz obydwu zespołów zaczęły w dużym tempie, grając szybko, kombinacyjny hokej. Jeśli 1,5-tysięczna widownia mogła na coś narzekać, to tylko na brak skuteczności, bo sytuacje bramkowe mieli i jedni i drudzy. I tak było do połowy meczu. W 33. min bramkę Michała Skrabalaka odczarował Kacper Guzik, dobrze obsłużony przez Artura Gwiżdża. Gdy sanoczananie przycisnęli, chcąc doprowadzić do wyrównania, w 39. min Gwiżdż wrzucił krążek do Pavla Mojzisa, ten przedłużył podanie do Radosława Galanta i tuż przed syreną kończąca II tercję padł drugi gol dla GKS-u. Gdy na początku III tercji gospodarze, grając w przewadze, zdobyli trzecią bramkę, już było wiadomo, że nie dadzą się dogonić. Wprawdzie w 51. min Petr Sinagl strzelił honorowego gola, zmniejszając rozmiar przegranej, jednak to było wszystko na co w tym meczu pozwolili im tyszanie. W końcówce, gdy goście ścignęli z lodu bramkarza, na 2 se-



Bogusław Rapała pilnuje swojej bramki. A także leżącego przeciwnika, żeby przypadkiem za szybko nie wstał.

kundy przed ostatnią syreną Josef Vitek wsadził krążek do pustej bramki, ustalając wynik meczu na 4-1. Jego obserwatorzy podkreślali dobrą grę obu zespołów, zaś trenerzy GKS-u nie ukrywali, że był to najlepszy występ ich podopiecznych ze wszyst-

kich spotkań rozegranych w ramach przygotowań do sezonu 2013/2014. Wyróżnili bramkarza Stefana Zigarde („Zigi”), Artura Gwiżdża i Jarosława Rzeszutkę. Drużyna Ciarko zagrała w tym meczu bez Samsona Mahboda i Roberta Kosteckiego. emes

Zwycięstwo nad outsiderem

STAL SANOK – OMEGA STARY ZAMOŚĆ 2-0 (1-0)

1-0 Sobolak (34), 2-0 Szałamaj (69).

Stal: Krzanowski – Jaklik (81 Januszczak), Kokoć, Węgrzyn, Łuczka – Lorenc (51 Pluskwik), Kuzicki, Tabisz, Faka (64 Ząbkiewicz) – Szałamaj, Sobolak (53 Józefiak).

Po sześciu meczach bez wygranej stalowcy w końcu zdołali się przełamać, zgodnie z planem pokonując ostatnią drużynę w tabeli, która wcześniej nie zdobyła nawet punktu. Mimo wszystko nie był to łatwy pojedynek, w końcówce gospodarze bronili królestwa.

Inna sprawa, że już w pierwszej połowie nasi piłkarze mogli ustawić sobie grę, bo okazji było aż nadto. Po początkowym badaniu sił sygnał do ataku dał Piotr

huknął Piotr Lorenc, a groźnie główkował Łukasz Tabisz, jednak w obu przypadkach Sebastian Kowiński wybił piłkę spod poprzeczki. Jego bramka była jak

W pierwszej połowie goście nie oddali strzału, tymczasem zaraz po zmianie stron ruszyli do ataku. Ich akcje nie były jednak groźne, a zawodnikom Stali stwarzały okazje do kontr. Po jednej z nich poszła piłka na prawe skrzydło do wprowadzonego kwadrans wcześniej Bartłomieja Józefiaka, ten popisał się precyzyjną centrą, po której Oleksandr Szałamaj



Drugi gol dla Stali – Oleksandr Szalamaj główkuje do praktycznie pustej bramki po idealnej centrze Bartłomieja Józefiaka.

Łuczka, główkując po kornierze. Gdy Stal zaatakowała z większym animuszem, obrona Omegi zaczęła się gubić. Groźnie z 16 metrów strzelał Mateusz Faka, w świetnej sytuacji piłki nie oparował Maciej Kuzicki, za moment zbyt lekko z 8 metrów uderzał Sebastian Sobolak. Poprawił się w kolejnej sytuacji, trafiając po dynamicznym rajdzie Faki, jednak sędzia uznał, że ten ostatni zagrywał już zza linii końcowej. Napór gospodarzy nie ustawał, w kolejnych minutach z dystansu

zaczarowana, ale w końcu Maciej Starego Zamościa trafił jeszcze Kuzicki przytomnym zagranieniem Łuczka, ale arbiter nie uznał gola z powodu spalonego.

Bartosz Błażewicz

MECZ W OCENIE:

Marek Węgrzyn, kapitan Stali:

– Mimo wszystko, ciężki mecz. Gdybyśmy w pierwszej połowie wykorzystali jeszcze ze dwie okazje, to pewnie potem grałoby nam się łatwiej, a tak trzeba było do końca pilnować wyniku. Mam nadzieję, że będzie to dla nas przełamanie i zaczniemy częściej zwyciężać. Bo z pewnością gramy lepiej, niż to sugeruje miejsce w tabeli.

